

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote  
" " " Kraju 4.50 "  
" " " zagran. 7.00  
Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie  
„Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Włecz.”  
wraz z odnośnikiem 6.80 złotych miesięczn.

**Cena 20 groszy.**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe: Poczta Kasa  
Oszczędnościowa 61119

Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy 44  
i strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt  
Nekrologi 25 " " " "  
Nadesłane po tekście 25 " " " "  
Zwyczajne 10 " strona 10 szpłt.  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
Ogłoszenia zamiejscowe obłożone są o 50 procent  
Koszt firm zagranicznych o 100 procent droższe

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, adm. naczelna i ekspedycja 1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-8)

## ZA WIADOMIENIE.

Niniejszym mamy zaszczyt zakomunikować naszym Szan. Bywalcom, iż w dniach najbliższych rozpoczniemy demonstrować dawno oczekiwany gigantyczny, wszechświatowej sławy film

## „Dziesięcioro przykazań” w całości, w 2 epokach i 14 aktach.

„DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ” jest nie tylko arcydziełem filmowym, ale wydarzeniem dziejowym. Jest to jedna z najpiękniejszych kart, jakie kino dało w darze postępowi i sztuce.

Dyrekcja kino-teatru „LUNA”.



Dziś Premiera!

W zespawaniu Pat i Patachon  
sławy komicy

w 6-aktowej farsie p. t.

Orkiestra symfoniczna.

Dla młodzieży dozwolone.

„Zagubiona córka”

Orkiestra symfoniczna.

## Bank Dyskontowy Warszawski

zawiadamia, że na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu otwiera z początkiem marca r. b.

### ODDZIAŁ W ŁODZI

w domu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 57, który załatwiać będzie operacje bankowe, statutem przewidziane.

Schowki (safes) różnych rozmiarów do wynajęcia.

Bank jednocześnie donosi, że biura Oddziału w Drohobyczu przenosi do domu własnego, specjalnie na ten cel przebudowanego, przy ul. Mickiewicza róg ul. Szewczenki.

## PARISSETTE. INKASENCI

Artystyczna Pracownia Kapełuszy  
oraz  
Salonu Sztuki Stosowanej

Salon zaparrzony w najlepsze m. de e  
kapełuszy, nouveantes. Na otwarcie  
zapraszają

Toska Or candlerówna  
Ewa Felchaowska.

Przejazd 20. m. 9.

Atelier otwarte od 10-2 i od 4-6 w

z kaucją 200—300 złotych, względnie z poważnym poręczeniem potrzebni. Zgłaszać się do administracji „Głosu” Piotrkowska 106.

POTRZESNI

## Chłopcy

Zgłaszać się w Adm. „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106.

## CYRK A. CIJISEBBI

Dziś, we wtorek, d. 24-go b. m. walczą 4 pary:

- 1) KARSCH Gerhardt, silach świata z gór Harcu—IAAGO Jan, mistrz świata, Estonia 2) VOGT Karl, mistrz średn. wagi, Hamburg—HAWLICZEK Jan, mistrz Czechosłowacji, 3) BAMBULA Salvador, mistrz świata, murzyn—LOWY Moric, żydowski zapaśnik, 4) Rozstrzygająca: KOHLER Maks, mistrz Niemiec, Berlin—WEINURA Hadschi, mistrz świata, Mandzurja.

# NAD RENEM I NAD WISŁĄ

## Zapewnienie pokoju za cenę okaleczenia Polski

Rząd brytyjski nie powziął dotychczas żadnej decyzji stanowczej ani w sprawach protokołu genewskiego, ani w sprawie zabezpieczenia granicy francuskiej. W obu tych sprawach rząd metropolii zasięgnąć musi rady dominjów; te zaś ostatnie nie wypowiedziały jeszcze swego zdania. Konferencje międzykolonialna, jaka miała odbyć się w Londynie, uznano za niedogodną; deklaracje dominjów napływają tedy do Londynu bądź pocztą, bądź telegraficznie.

Nieprzychylnie wobec projektu genewskiego stanowisko wielkich dominjów angielskich znane było już przedtem, jak zresztą, wiadomo jest również, że projekt ten nie mógłby liczyć na aprobatę większości w obecnej izbie gmin angielskiej. Rząd wszakże brytyjski, licząc się z ową rozstrzygającą, dwustronną krytyką, z góry wprowadził do protokołu genewskiego pewne zmiany w tych miejscach, które najwięcej rozbudziły zastrzeżeń wśród obywateli brytyjskich, i w tak zmienionej postaci przestał do rozpoznania

razdom dominjów pokojotwórczo dzieto Genewy.

Rządy dominjów, jeśli nie zaakceptują protokołu nawet w redakcji londyńskiej, wystąpią zapewne, ze swej strony, z wnioskami odrębnymi. W takim razie powstałaby wtenczas seria zadań, nałożonych niebyłajakiemi trudnościami. Wnioski oddzielnych dominjów wypadłoby naprzód uzgodnić między sobą; potem nową uzgodnioną ich formułę powtórnie wnieść pod obrady i narodów.

Ale tu nowe pytanie: czy instytucja genewska zgodzi się na rewizję swego protokołu tak uroczyście obwieszczonego? A jeśli nawet rewizja taka miałaby widoki powodzenia w Genewie, to czy odpowie zadaniam i oczekiwaniom Paryża?

Lecz jeśli stary protokół genewski jest już pogrzebany, a nowy zagrożony został jeszcze przed urodzeniem, to co uczyni rząd angielski, mający, bądź jak bądź, poważne wobec Francji zobowiązania? Co uczyni, gdy Francja na

zobowiązaniach tych położy nacisk nieustepliwy? Nie ulega wątpliwości — stwierdził to przecież sam Chamberlain w jednym ze swych pierwszych przemówień ministerjalnych że rząd brytyjski czuje się związany przyrzeczeniem co do radykalnego zabezpieczenia Francji przed zamachami niemieckiego odwetu. Anglja przeto nie cofa się przed udzieleniem ze swej przynajmniej strony, pewnej gwarancji, która w stosunku do aliantki byłaby surogatem gwarancyjnego paktu anglo-amerykańskiego; paktu, który, jak wiadomo, miał uzupełniać dzieło traktatu wersalskiego.

Nie da się zaprzeczyć że nawet obecny rząd angielski, zachowawczy rząd Baldwin i Chamberlains wolałby, aby rękoma, udzieloną Francji, doszła do skutku w postaci paktu, zostającego pod opieką ligi narodów, czyli paktu dającego się rozciągnąć na całą Europę i mogącego ogarnąć wszystkie państwa, jakie zgłaszać się będą pod jego skrzydła pokojowe. Rzecznikami tego doświadczenia nie uszów wojskowych, ogarniający nie brak i w Anglii głosów, rozum-

tylko parę wielkich mocarstw. Przeciw temu stanowisku rządu istnieje jak rzekłem, bardzo silna opozycja i w Anglii i w koloniach angielskich: opozycja, która, wbrew intencjom ligi narodów, peczęcią pokoju i bezpieczeństwa zgadza się opatrzyć jedynie granice Francji i Belgji. I nie ponad to! Innymi słowy: najazdowi odwetu niemieckiego gotowa ona czoła stawiać jedynie od zachodu; na wschodzie wolne mu otwiera bramy! Poprzysięga strzec pokoju nad Renem; cóż ją obchodzi groźby pożaru nad Wisłą?

Porząd taki — powiedzmy otwarcie — przypomina znane świadectwo gnusności polskiej, zawarte w dwuwierszu: „Niech na całym świecie wojna, byle polska wieś spokojna!” Doświadczenie wojny ostatniej wskazało, że pożar jej, niestety, nie zatrzymuje się u proga między wielkimi; co więcej, przerzuca się poprzez góry, oceany i chwytą w swe płomienie całe części świata. Rzecznikami tego doświadczenia nie byli dotąd francuzi; obecnie nie brak i w Anglii głosów, rozum-

nie wskazujących na to, że zabezpieczenie pokoju na zachodzie, przy jednoczesnym pozostawieniu Niemcom rąk wolnych do odwetu na wschodzie, byłoby nie zażegnanie wojny, ale rozłożeniem jej na dwa etapy.

Z tych to przeświadczeń rodzą się w Anglii próby spowodowania Niemiec do wzięcia udziału w pewnego rodzaju pakcie ogólnej i wzajemnej asekuracji: „Daily News” zapewnia, że sam obecny min. spr. zagr. Chamberlain, jak najusilniej nacisk w tym kierunku wywiera na rząd niemiecki.

Ale na wszelkie w tym duchu propozycje i presje wiadomo, że odpowiadają Niemcy: żądają rewizji traktatu wersalskiego o zakresie swoich granic wschodnich! To znaczy: ofiarują swój udział w sprawie zabezpieczenia pokoju za cenę okaleczenia Polski!

Zbyteczną jest rzeczą wskazywać, jak niezmiernie w tym węzle zagadnień tkwi niebezpieczeństwo dla państwa naszego, jak groźne zadania dla jego rządu!

J. Przemyski.



## Koncert Paderewskiego w Watykanie

Ojciec święty zachwycony jego grą

Znane jest powszechnie wielkie zainteresowanie, jakie Ojciec św., zapalony alpinista i świetny narrator swych wycieczek górskich, żywi dla nauki i sztuki. To też przyjęcia znakomitych uczonych i artystów nie należą w Watykanie do rzadkości.

W „Journal de Geneve” znany impresario Henn opowiada o koncercie Paderewskiego w Watykanie, na którym byli obecni papież Pius XI, kar.-sekr. Gaspari, kandydat Merry del Val, poseł polski przy Stolicy św. Skrzyński, pani Paderewska i in., razem 23 osoby.

Od dwu lat Paderewski znowu oddał się karierze koncertowej. — Również i w Szwajcarii zachodniej, gdzie jest obywatelem honorowym kilku gmin, koncertował Paderewski kilkakrotnie, zawsze na cele dobroczynne. Koncert Paderewskiego w Genewie, którego czysty dochód przeznaczony był na Czerwony krzyż, stanowił ewenement towarzyski pierwszego rzędu i zgromadził liczne osobistości dyplomatyczne i inne, obecne wówczas w Genewie. Mimo podwyższonych cen t. zw. sala Wiktorji była zupełnie wysprzedana. Również i w Rzymie, jak opowiada p. Henn, grał Paderewski w Augusteum na dochód akademii św. Cecylii.

Ponieważ Ojciec św. bardzo lubi muzykę, myślnie początkowo o tem, by koncert Paderewskiego udostępnić w Watykanie zapomocą radjo, okazało się jednak, że Augusteum nie posiada mikrofonu nadawczego. Gdy Paderewskiemu za komunikowano życzenie papieża usłyszenia jego gry, postanowił natychmiast urządzić koncert w salach prywatnych papieża. Propozycję jego przyjęto z wdzięcznością.

Ojciec św. przyjął Paderewskiego bardzo łaskawie. Wśród obecnych znajdował się również arcybiskup ks. Cieplak, swego czasu skazany na śmierć przez bolszewików. Wszyscy dostojnicy kościelni byli ubrani w stroje uroczyste, a nastrój panował bardzo podniosły. Paderewski grał przeszło godzinę.

Na program składały się następujące utwory: Beethovena Sonata appassionata, Schuberta — Impromptu, trzy utwory Chopina, oraz rapsodia Liszta.

Najgłębsze wrażenie wywarła sonata Beethovena. Wielkie zainteresowanie wzbudziła wirtuozeria utworu Liszta. W czasie koncertu zaczął nagle głośno bić godziny mały zegar, stojący na stoliku, o który wsparty był papież ręką. Papież szybko pochwycił zegar i schował go pod swój fotel.

Po ukończeniu koncertu podziękował papież serdecznie Paderewskiemu i wręczył mu medal złoty za pani Paderewskiej złoty różaniec.

Impresarja artysty, pana Henna zapytał papież czy również jest polakiem. Gdy się dowiedział, że Henn jest szwajcarem, zbudził się w nim dawny alpinista: „Wspaniały kraj, ta Szwajcaria — a jakie góry!” zawołał papież, wspominając swe lata młodzieńcze. Następnie udzielił szwajcarowi błogosławieństwa.

Paderewski opuścił Watykan za chwycyony doznaniem przyjęciem. Z Watykanu udał się Paderewski na oficjalne przyjęcie, wydane na jego cześć, w czasie którego Mussolini udekorował go insygniami wielkiego krzyża orderu św. Maurycyego i Łazarza.

## Ustawowe przyjęcie pożyczki amerykańskiej

### Komisja budżetowa sejmu rozpatruje sposoby wprowadzenia jej na rynek pieniężny

Posłowie chcieliby przy sposobności dopieć panu Grabskiemu, ale boją się jego gróźb przesileniowych

#### Wrażenia ogólne

Nastroje sejmu, które zmierzały do zmiany w rządzie, ujawniły się wczoraj w czasie obrad nad ustawą o pożyczce amerykańskiej. Większość posłów chciałaby w jakiś sposób dokuczyć premierowi i w myśl tego proponowano wczoraj cały szereg poprawek do ustawy o pożyczce amerykańskiej, choć jednogłośnie stwierdzono, że to jest ogromny sukces p. Grabskiego.

Premjer udzielał dłuższych wyjaśnień w sprawie pożyczki, które poniżej czytelnicy znajdą, a co się tyczy poprawek, dał krótko do zrozumienia, że nie zwalcza ich, ale wykonanie nie do niego będzie już należało.

Posłowie w lot pojęli ukrytą myśl i na samo wspomnienie, że musieliby samy zabrać się do ciężkiej pracy nad życiem gospodarczym kraju, wszystkie poprawki wycofali. Tak wyglądała wczorajsza ofensywa na p. Grabskiego.

St. Gr.

#### Przebieg posiedzenia

Na popołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiono do obrad nad ustawą o wypuszczeniu pożyczki w dolarach amerykańskich.

Pierwszy zabrał głos, jako sprawozdawca, poseł Zdziechowski, który przypomniał, że już w okresie inflacyjnym uzyskaliśmy pożyczkę zagraniczną w wysokości 300 milionów dolarów, lecz była to pożyczka w naturze, żywności i materjałach. Wyjątek stanowiła emisja pożyczki dolarowej w Ameryce na sumę 23 milionów dolarów.

W okresie sanacyjnym uzyskaliśmy pożyczkę zagraniczną w gotówce, a mianowicie pożyczkę włoską, lecz niewielką. Poważnie można było myśleć o uzyskaniu pożyczki zagranicznej dopiero w okresie pomyślnym po sanacji. Obecnie osiągnęliśmy pożyczkę w Ameryce. Szczegóły jej zawarcia nie są jeszcze znane, a ustawa porządkuje tylko stan prawny tej transakcji, ma na celu zatwierdzenie tej umowy i legalizuje pełnomocnictwa ministra skarbu dla jej przeprowadzenia. Rozszerza ona pełnomocnictwa ministra skarbu, określa przeznaczenie i stosunek do budżetu.

Dalej poseł Zdziechowski referuje szczegółowo postanowienia ustawy i proponuje niektóre poprawki. Naogół wyrażano się o pożyczce w ten sposób, że pożyczka ta nie jest zawarta na bardzo dogodnych warunkach. To było do przewidzenia, gdyż pierwsza pożyczka zagraniczna, zaciągnięta w tej atmosferze, w jakiej została zaciągnięta, nie mogła być korzystna.

#### PRZEMÓWIENIE PREMIERA GRABSKIEGO.

Po przemówieniu referenta, zabrał głos prezes rady ministrów i minister skarbu Władysław Grabski.

Nie ulega wątpliwości, że banki amerykańskie starały się dobrze zarobić. Chwila, w której wypadło posłowi naszemu w Ameryce realizować pożyczkę, była niekorzystna. Wytworzyły się różne kontrowersje, jednakże należy stwierdzić, że od czasu amerykańskiego, jak

również od społeczeństwa czysto amerykańskiego nie mieliśmy trudności. Gdyby zaciągnięto pożyczkę pod opieką ligi narodów, to warunki finansowe byłyby korzystniejsze, ale nie wahałem się, gdyż zbyt wysoko cenilem możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu z Ameryką.

Pożyczka ta jest pierwszą pożyczką, typowo taką, jaką zaciągają państwa, nie wymagające niczyjej opieki. Pierwszym warunkiem jej pomyślnego zawarcia był układ w sprawie starych długów.

Za fakt dodatni należy uznać to, że mamy prawo wykupić ją już po 12 latach, termin umorzenia dla nas jest 25 lat.

Pożyczka przychodzi do nas w momencie bardzo ważnym, spowodowanym nieurodzajem. Będzie on osłabiał nasz rynek wewnętrzny, pomimo uruchomienia nowych fabryk, np. w tym tygodniu w Zawierciu, liczba bezrobotnych się zwiększa, a zwiększa się także zaniechanie na wsi. Rolnik przestaje być nabywcą, a konsument miejski nie ma dostatecznego dopływu produktów ze wsi.

Bez tych kwot, Bank Polski musiałby skurczyć swe kredyty. — Bank Polski za te dolary da nam złote.

W ustawie powiedziano, że pożyczka ma być użyta na utworzenie funduszu gospodarczego. Kredyty zaś dać winny podstawę do uzyskania następnych kredytów gospodarczych w tejże Ameryce.

Największą wagę przywiązuje do obligacji, ale są obligacje, które muszą być osobno nazwane. — Ja nazwałbym je obligacjami budowlanymi. Na wiosnę rozpocząć musimy na szeroką skalę ruch budowlany, co zatrudni również pewną ilość bezrobotnych. Pożyczka wpłynie również na usunięcie niebezpieczeństwa, płynącego z ujemnego bilansu handlowego i pozwoli na rozszerzenie akcji Banku Polskiego.

Na drugim planie stawiam zagadnienie, które pożyczka pozwoli rozwinąć, a mianowicie ruch budowlany. Przewiduję dwa rodzaje obligacji: normalny, 10-procentowy, czyli drogi i drugi — tańszy.

W sprawie tej nie będę obecnie omawiał szczegółów, gdyż w najbliższym czasie wystąpię przed sejmem z obszernym programem budowlanym. Pożyczka wpłynie również na zapoczątkowanie kredytu długoterminowego, ale ta akcja nie będzie się mogła rozwinąć od razu. Kredyty będą udzielane takim kooperatywom, które dadzą gwarancje oddania ich, gdy będą potrzebne do budowy.

#### DYSKUSJA.

Po przemówieniu premiera rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali posłowie: Rozmaryn (koło żydowskie), Wyrzykiewicz i Łypaciewicz („Wyzwolenie”), Rusinek i Ostrowski („Piast”), Chądzyński (NPR.), Zółtowski (Ch. D.), Czetwertyński (ZLN.) i Bittner (Ch. D.).

W trakcie dyskusji, która dotyczyła wyłącznie celu, na jaki pożyczka ma być użyta, zabierał głos kilkakrotnie pan premier, odpowiadając na poszczególne zarzuty.

Do dłuższej dyskusji ustawę w

drugim czytaniu przyjęto, według propozycji referenta z pewnemi poprawkami.

Wejście pod obrady komisji sejmowej ustawy o pożyczce amerykańskiej jest końcowym etapem formalności, jakie z uzyskaniem i przyjęciem jej były związane.

Po załatwieniu ustawy tej przez sejm — rząd przystąpić będzie mógł do wprowadzenia gotowizny amerykańskiej w tętnice naszego życia gospodarczego.

Wiadomości, uzyskane przez nas już w chwili, gdy wieść o wyrażeniu zgody syndykatów pieniężnych amerykańskich na subskrypcję pożyczki dla Polski doszła do rządu — pozwalają nam na poinformowanie czytelników o zamierzeniach ministerstwa skarbu w tej dziedzinie.

Zasadniczą przesłanką jest tu zupełnie niepoświęcenie otrzymanych funduszy na cele konsumpcji. Pożyczka jedynie i wyłącznie użyta będzie na inwestycje we wszystkich niemal dziedzinach gospodarki państwowej. Jak widać z zamieszczonej wyżej depeszy, opisującej przebieg posiedzenia komisji, pan premier ze specjalnym naciskiem wspominał o ruchu budowlanym, który zamierza wzmoczyć kosztem właśnie uzyskanych funduszy.

F. nęgo wyjaśnienia domaga się również ten ustęp mowy pana premiera, w którym wspomina on o Banku polskim. Chodzi tu o specjalny sposób zamiany otrzymanych z Ameryki dolarów na złote.

Otóż plany rządu, o których nam wiadomo, idą w kierunku przekształcenia całej sumy w dolarach na szemu bankowi emisijnemu, który wzbogaciwszy w ten sposób swój zapas walut pełnowartościowych, będzie mógł wypuścić na od powiednią sumę złotych polskich, nie ustępując jednocześnie od ściśle przez siebie przestrzeganej zasady 60-procentowego pokrycia dla emitowanych biletów.

Ten sposób zamiany dolarów na złote sprowadza więc w konsekwencji tak w chwili obecnej upragnione zwiększenie obiegu pieniężnego.

Fakt wzbogacenia zapasu walut zagranicznych Banku polskiego tłumaczy jednocześnie ustęp mowy pana premiera, w którym zatrącony jest ujemny bilans handlowy. — Ostatnie bowiem publikacje statystyczne rzeczywiście stwierdzają przewyżkę sum wwozu do Polski nad wywozem.

Rzecz prosta, iż odbiło się to ujemnie na skarbcu walutowym banku emisijnego. Wpływy bowiem z eksportu — waluty zagraniczne — wędrują wkońcu do tego skarbcza i wzmagają jego zdolność emisyjną. Ujemny zaś bilans handlowy napływowi walut obcych do kraju staje w stopniu decydującym na przeszkodzie.

Ten właśnie niemiły dla Banku polskiego moment, zostaje przez postanowiony przez rząd sposób zamiany dolarów znakomicie niwelowany.

Według wiadomości powyższych komisja po przemowie pana premiera ustosunkowała się przychylnie do rządowego projektu ustawy o pożyczce — sądzić więc należy, że i sejm w tym względzie rządowi na rękę pójdzie. W. B.

## Pamięć o zasłużonych

Lepiej późno, niż wcale

Departament kultury i sztuki przy min. W.R. i O.P. przyznał Kazimierzowi Tetmajerowi i Józefowi Weyssenhoffowi rentę dożywotnią w wysokości 400 złotych miesięcznie. Wiadomość ta budzi uczucie satysfakcji w sferach intelektualnych, które od tak dawna oczekiwały już pewnej zmiany w stosunku rządu do reprezentantów twórczości. Słusznie więc i dobrze się stało, że rząd przypomniał sobie o obowiązku, jaki bezwzględnie ciąży na nim, w stosunku do tej dziedziny, że się wyraził wulgarnie, wytwórczości, której nie mierzył na metry, ani na tonny, lecz blask i wartość której składa się na to, co nazywamy kulturą, co jest i będzie najlepszym heroldem i ambasadorem Polski zagranicą.

Dowodem — hołd oddany twórczości i talentowi Wł. Reymonta przez instytucję, której sentencje obijają się echem o cały świat.

Lepiej-by było, gdyby wznanie, jakie rząd nasz wyraził zasługom obu świeczników literatury, przyszło wcześniej; lepiej, gdyby nie było ono jakgdyby aktem refleksji wywołanej przez uchwałę akademii szwedzkiej i uwieńczenie Wł. Reymonta. Dobrze jednak, iż tak się stało, iż głośny poeta, twórca „Skalnego Podhala”, oraz autor historycznego Podfilipskiego wyzwoleni zostali choć w pewnej mierze z ciężkiego jarzma pracy zarobkowej. A czas już był na to najwyższy; właśnie u nas, właśnie w kraju, gdzie artysta — twórca znajduje się na ostatnim planie.

W warunkach naszych niema co marzyć narazie i na dalszą nawet metę o takim stosunku społeczeństwa i rządu do twórczości i twórców, jaki istnieje np. w małej Danji. Mogłoby to nastąpić dopiero po długich, długich latach usilnej pracy, po przekształceniu umyślowości zbiorowej i po wpojeniu w nią przekonania, iż twórczość tak artystyczna, jak naukowa jest jedynym trwałym dorobkiem, którego nie mogą nadgryźć, ni nadzarpać żadne kryzysy.

A na to, by twórczości ta była żywym potokiem trzeba stworzyć dla niej pewne minimum warunków życiowych; trzeba wyzbyć się niedorzecznego przesądu, iż praca biologa np. lub rzeźbiarza jest warta mniej niż praca szewca czy buchaltera. Trzeba też rozszerzyć swój widnokrąg umysłowy i zrozumieć, że uczonego czy artysta nie mogą odgrywać jednocześnie roli szkapci pociągowej i pegaza skrzydlatego. Albo jedno, albo drugie.

Kraj, który nie odróżnia wytwórczości i miesza jedno z drugim, będzie pozostawał zawsze na szarym końcu, nie zdoła zdobyć poczesnego miejsca w rodzinie narodów u stołu wiedzy i sztuki.

Powitać przeto trzeba z uznaniem pierwszy krok rządu ku zabezpieczeniu bytu zasłużonym artystom, a jednocześnie życzyć, by nie był on ostatnim. W. P.

## Prezydent republiki łotewskiej w Tallinie

TALLIN, 23 lutego. (PAT). — Prezydent republiki łotewskiej przybył tu dziś rano powitany na dworcu przez naczelnika państwa, prezydenta parlamentu i członków rządu poczem przeszedł przed frontem kompanii honorowej kadetów, oraz oddziałów milicji. Następnie prezydent Łotwy udał się do rezydencji naczelnika państwa wśród entuzjastycznych okrzyków tłumy. Miasto przybrane było barwami łotewskimi i estońskimi.



### Nad czym będzie dzisiaj obradował sejm

WARSZAWA, 23 lutego. (Sp. s. inform. „Gł. Polsk.”). Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmu znajduje się 15 punktów. M. in. z punktów, które mają wywołać większą dyskusję znajduje się sprawa komisji regulaminowej o wydanie całego szeregu posłów, a mianowicie Głabickiego, Moraczewskiego, Ilkwa i innych.

Sprawa słynnego okólnika w sprawie wieców poselskich na terenach wschodnich, nie znajduje się na porządku dziennym.

### Wojewoda Manteufel w Warszawie

WARSZAWA, 23 lutego. (Sp. s. służba informacyjna „Głosu Polskiego”). Wczoraj bawił w Warszawie wojewoda kielecki p. Manteufel. Odbył on dłuższą konferencję z głównym komendantem policji p. Borzęckim.

Pobyt w Warszawie p. Manteufela jest w związku ze sprawą przekroczeń służbowych w policji kieleckiej.

### Protest polaków w Kwidzynie

KWIDZYN, 23 lutego. (Wł. s. teleg. „Gł. Polsk.”). Wczoraj odbyły się w Kwidzynie wybory do rady kościelnej. Wobec tego parafie polskie wydały odezwę następującej treści:

„Wobec pokrzywdzenia naszych praw i postawienia na ogólnej liście wyborczej ludzi wcale nie dbających o polskie nabożeństwo i śpiewy, a przeciwnie, jawnie występujących jako wrogowie naszej mowy macierzystej, zwracamy się do wszystkich polaków-katolików tutejszej parafii bez różnicy stanu, aby w dniu 22 lutego r. b., w którym to dniu mają się odbyć wybory do rady parafialnej, wcale na nie nie reagowali i nie zważali.

Na znak protestu winien każdy godziwy polak katolik nie pójść do urny wyborczej, a zarazem każdego nieświadomego o powyższym stanie rzeczy dobrze poinformować.”

Wobec powyższego polacy w wyborach udziału nie brali.

### Dyrektor Moszczyński w Krakowie

WARSZAWA, 23 lutego. (Pat). Dnia 23 lutego b. r. generały dyrektor poczt i telegrafów Jan Moszczyński wyjechał do Krakowa w sprawach służbowych. Zastępstwo objął wicedyrektor poczt i telegrafów inżynier Włodzimierz Dobrowolski.

### Skrytobójcy czy studenci

Zeznania Niemców, aresztowanych w Moskwie

GDANSK, 23 lutego. (Wł. służba tel. „Gł. Polsk.”). „Rosta” sowiecka donosi w biuletynie z dn. 23 b. m., że aresztowani w Moskwie 3 studenci niemieccy zeznali na śledztwie, że przybyli do Moskwy w celu zamordowania Stalina i Trockiego. W czasie aresztowania przy studentach tych znaleziono różne trucizny i rewolwery.

### Rada portu gdańskiego może mieć własną policję

GDANSK, 23 lutego. (PAT). — Prezydent rady portu wydał dla rady ligi narodów w sprawie policji portowej opinię, w której przyznaje radzie portu prawo posiadania własnej komisji, podlegającej radzie portu na wodzie, oraz w wolnym porcie gdańskim.

Przyznał on również wolność rozszerzenia działalności tej policji na inne części portu. Oficerom łącznikowym między radą portu, a Gdańskiem ma być osoba narodowości polskiej.

# BELGJA PRZED WYBORAMI

Dwie hipotezy wyborcze — Zwycięstwo prawicy da większość zwolennikom Anglii lub neutralności Belgji — Zwycięstwo lewicy przechyli szalę na korzyść zwolenników Francji i protokołu genewskiego

Wybory do parlamentu odbędą się w Belgji w maju. Nie będą one miały dla polityki europejskiej takiego znaczenia jak wybory w Anglii i Francji a nawet w Niemczech, ale mimo to wynik ich odegra pewną rolę w układzie stosunków anglo - francuskich. Ponieważ gabinet obecny Theunisa jest kompletnie wyczerpany i trzyma się tylko dlatego, że nikt nie chce go obalić przed wyborami, przeto jest rzeczą pewną, iż po wyborach bez względu na ich wynik przyjdzie do władzy kto inny.

Gabinet obecny, o ile chodzi o stosunek Belgji do Francji, był bardzo ustępliwy i miękki; poinkarystyczny — za rządów Poincarego, herriotowski — przy Herriocie. Pewne zmiany w tym stosunku do Francji zdają się być pewne.

I to tak w jednym jak i w drugim wypadku — czy zwycięży w wyborach lewica, czy prawica.

Jeśli przypuścimy, wyraża swą opinię E. Vandervelde, że pod wpływem postępów socjalizmu zastraszone mieszczaństwo belgijskie pójdzie za przykładem angielskiego i odda swe głosy prawicy, to u steru rządów w Belgji znajdzie się gabinet prawicowy z domieszką liberałów konserwatywnych.

Nie należy jednak przypuszczać, iżby rząd prawicowy stosował politykę nacjonalistyczną. Taką, jaką np. reprezentuje we Francji „Action Française”. Bynajmniej.

Mieszczaństwo i konserwatyści belgijscy są równie pokojowo usposobieni jak socjaliści i jedyną ich troską i celem politycznym jest bezpieczeństwo Belgji, nienaruszalność jej terytorjum.

Ale... sądzą oni, iż sojusz z Francją, iż pakt defensywny z republiką sąsiednią nie jest wystarczającą dla Belgji gwarancją. Sentymenty ich i rachuby polityczne kierują się raczej w stronę Anglii. Tyl-

ko w połączeniu obu gwarancji, francuskiej i angielskiej, dopatrują się bezpieczeństwa i asekuracji kraju.

Ale... i to jeszcze nie wyczerpuje kwestji. Pewne prądy społeczne odgrywają też rolę wcale wydatną w orientacji politycznej i w zabarwieniu sympatii konserwatyistów belgijskich.

Przed wojną klerykałowie en bloc byli sympatykami raczej Niemiec niż Francji. Antyklerykałna, wolnomyślna, masońska republika odpychała ich w tym samym stopniu, w jakim przyciągała do siebie monarchja niemiecka, ostoja ładu i bojaźni bożej, raj klerykałów i konserwatyistów. A zwłaszcza celowali w tem t. zw. flaminganci, nacjonalisci flamandzcy, którzy kulturalnie ciążyli ku Niemcom. Flaminganci składali się tak z klerykałów jak z socjalistów i liberałów.

Po wojnie sympatje niemieckie ulotniły się. Pozostała jednakże w tych partiach niechęć do Francji i dążenie do oparcia Belgji o państwo bardziej zachowawcze.

Otóż w kołach t. zw. flamingantów, którzy są dzisiaj pewną siłą i wywierają wpływ na partję katolicką i na rząd istnieje tendencja wyraźna i dość silna do przywrócenia Belgji z powrotem jej neutralności przedwojennej. W pierwszym rządzie chodzi tu o rozluźnienie węzłów z Francją. W drugim zaś o ściślejsze i bliższe stosunki z Anglią, której obecny rząd konserwatywny jest tak bliski sercu katolików belgijskich.

Koncepcja polityczna neutralności belgijskiej cieszy się dużym uznaniem nad Tamizą. Jest ona o tyle korzystniejsza dla Anglii, iż gwarantując łącznie z Francją neutralność Belgji, daje W. Brytania Francji pośrednią gwarancję bezpieczeństwa, co wyklucza już tem

samem ewentualną konieczność interwencji angielskiej w Europie wschodniej, nad Wisłą lub nad Dunajem. Prócz tego neutralność Belgji jest pożądaną dla Anglii i w tem jeszcze znaczeniu, że odsuwa na daleki plan protokół genewski, od którego gabinet Baldwin'a odżegnywa się gorliwie.

Pozostaje druga hipoteza — zwycięstwo lewicy belgijskiej, które dałoby wpływ przeważający na rząd partji socjalistycznej.

Co w takim razie? E. Vandervelde, który w Belgji odgrywałby wówczas rolę poważniejszą jeszcze niż L. Blum np. we Francji, precyzuje następujące wytyczne przyszłego gabinetu lewicowego.

Przedewszystkiem, mówi on, została zachowana ciągłość polityki; nie należy sobie wyobrażać, iżby jakkolwiek rząd lewicowy chciał zrywać pakt defensywny z Francją lub wyrzekał się porozumienia z Anglią. Natomiast rząd ten musiałby się starać o wciągnięcie do paktu gwarancyjnego wszystkich państw dążących szczerze do rozbrojenia.

Pozatem zadaniem nowego rządu byłoby takie ułożenie stosunków z Niemcami w porozumieniu z Francją, ażeby Belgja mogła wycofać się stopniowo i jaknajrychlej z Nadrenji i zrzucić ze swych barków ciężar wydatków i ciężarów okupacyjnych.

W swej prognozie, nie przesadzając zresztą przyszłości, kładzie Vandervelde pewien nacisk na stosunek Belgji do Francji, który jego zdaniem ulegnie rozluźnieniu z chwilą objęcia rządów w Belgji przez prawicę.

Kto zaś zwycięży w wyborach majowych, klerykałowie czy socjaliści i lewi liberałowie, o tem zdecydować wypoczą belgijski.

W. P.

### Minister Godart pożegnał się z Polską

WARSZAWA, 23 lutego. (Pat). W dniu wczorajszym minister Godart wraz z małżonką byli obecni na prywatnym śniadaniu, wydanym przez pp. Sokalów, poczem udali się do Wilanowa.

O godz. 5 pp. Godart wydał raut w salonach hotelu Europejskiego, na który przybyło m. in. kilku członków rządu z p. premierem Grabskim na czele, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz licznie reprezentowana kolonja francuska. O godz. 7 pop. Godart podejmowani byli przez szefa misji wojskowej francuskiej gen. Duponta, poczem o godz. 9,25 wieczorem nastąpił wyjazd do Paryża.

Na stacji zebrał się p. minister Sokal z małżonką, p. minister Ratajski, wiceminister Jankowski, p. dyr. Bertoni, wicedyrektor protokołu dyplomatycznego min. spraw zagr. Jerzy Tarnowski, komisarz rządu p. Jarmulowicz, p. dyr. Gawroński i wicedyrektor Kutylowski, naczelnik wydz. prezydalnego p. Michał Potulicki, sekretarz legacyjny p. Kisielnicki, komisarz Biernacki, naczelnik Łopatto i in. Z ramienia przedstawicieli francuskich zebrali p. ministra Godarkę, gen. Dupont, admirał Jolivet, kpt. de Flourieu i inni.

### Wyjazd p. Karśnickiego do Paryża

WARSZAWA, 23 lutego. — Prezes głównego urzędu likwidacyjnego p. Józef Karśnicki wyjechał do Paryża w sprawach rachunkowych, pozostających w związku z wynikami konferencji ministrów finansów, odbytej w dniach od 7 do 14 stycznia b. r.

### Optanci polscy opuszczają Niemcy

BERLIN, 23 lutego. (Pat) Biuro Wolfa donosi, że władze niemieckie wydały rozporządzenie, mocą którego optanci polscy zostali zwolnieni do opuszczenia granic państwa niemieckiego w terminie, przewidzianym w zeszłorocznej konwencji niemiecko-polskiej.

### Równouprawnienie robotników obcokrajowców w Polsce

Pod warunkiem wzajemności

WARSZAWA, 23 lutego. (Pat) W odpowiedzi na interpelację posła Brzostowskiego i towarzyszy w sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników — obcokrajowców, p. minister pracy i opieki społecznej, w piśmie przesłanem p. marszałkowi sejmu, wyraził m. in. co następuje:

Na mocy ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. sprzeciwianej rozporządzeniem z dnia 25 września 1924 r. robotnicy — obcokrajowcy — odlegają obowiązki zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i są uprawnieni do świadczeń z tytułu tego zabezpieczenia. Co się tyczy wydania przez radę ministrów przepisów ograniczających prawa obywateli tych państw, które u siebie ograniczają prawa obywateli polskich, rząd wydał właściwe polecenie placówkom dyplomatycznym i, po otrzymaniu informacji, nie omieszka wprowadzić ograniczeń, wynikających z niezachowania zasady wzajemności przez odnośne państwo.

### Nakaza pruska przy pracy

GDANSK, 23 lutego. (Pat) Rada miejska w Sopocie Brosiński, zgłosił w radzie miejskiej interpelację z powodu coraz częściej powtarzających się napaści słownych i czynnych na przechodniów, rozmawiających po polsku. W jednym z tego rodzaju wypadków, pewien student warszawski, zamieszkały chwilowo w Sopocie, został ciężko poranny nożem. We wszystkich wypadkach, napastnicy obie-

# Polska ma pokojowy budżet

Podczas gdy cała Europa zbroi się, nasz budżet min. spraw wojskowych jest oszczędnościowy

Wczorajsze obrady w komisji sejmowej

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, przystąpiono do dyskusji generalnej nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

Pierwszy zabrał głos referent pos. Czetwertyński, który w wstępie swego referatu zaznaczył, że za wskazówkę przy opracowaniu referatu wzięto słowa marszałka Piłsudskiego, że nad zagadnieniami wojskowymi trzeba myśleć, budżet zaś ministerstwa spraw wojskowych jest odbiciem tych zagadnień. Wadą obecnego budżetu, jak zresztą i wszystkich dotychczasowych, jest brak ustaw wojskowych, które są podstawą każdego budżetu wojskowego. Winien jest temu brakowi sejm, który do tych ustaw nie zabiera się, częściowo z obawy, że im nie sprosta. Referent przypomina, że w roku ubiegłym we Francji wydano 19 nowych ustaw z zakresu wojskowości. Bez takich ustaw gospodarka wojskowa będzie dorywcza, będzie się dostosowywała do finansowych i gospodarczych nakazów, a nie do realnych potrzeb wojska. Budżet wojskowy jest nie tylko obrazem potrzeb wojska, ale także miernikiem rozwoju gospodarczego kraju. Referent przypomina, że przed wojną, ludność niemiecka, aczkolwiek wzrosła w dobrobycie, to jednak ponosiła na rzecz wojska olbrzymie ciężary. W r. ub. w całej Europie znacząca się poważne zbrojenia, liczący wziąć ich całokształt. Niektóre z

państw zbrojenia te maskują, wyodrębiając np.: dział lotnictwa. Znamienne jest jednakże, iż wydatki ogólne na ten cel wszędzie wzrosły.

Jeżeli przypatrzmy się Niemcom, to na podstawie danych, ustalonych przez angielskich członków komisji kontrolnej, stwierdzić można, że najlepszym dowodem ich gotowości bojowej jest liczba 500 tysięcy wojska w rozmaitych formacjach, które stanowią najlepszą kadry mobilizacyjne. Również stan przemysłu Niemiec najlepiej świadczy o ich przygotowaniu.

Drugi nasz sąsiad, Rosja sowiecka, czyni również poważne wysiłki w kierunku zbrojenia się, robiąc ogromne postępy na tem polu. Ponieważ najważniejszym zagadnieniem w wojnie nowoczesnej jest zagadnienie wytrzymaenia pierwszego uderzenia, przeto we wszystkich państwach rozwój aparatu wojskowego idzie w kierunku rozwoju lotnictwa oraz artylerji przeciwlotniczej. Najbardziej pod tym względem charakterystycznym jest budżet Włoch, które na budżet lotnictwa przeznaczają około 50 proc. ogólnego budżetu wojskowego. Podobnie rzecz się ma we Francji i Anglii.

Porównując budżet z r. 1924 z budżetem na rok 1925, referent podnosi, iż stosunek wydatków na utrzymanie wojsk i techniczne wydatki przesunął się znacznie na niekorzyść tych ostatnich. Techni-

czne wydatki w naszym budżecie stanowią zaledwie 10,9 proc. ogólnego budżetu wojskowego, podczas gdy we Francji wnoszą one 24 proc., a w Czechosłowacji 30,3 pr. Wogóle referent dochodzi do przekonania, że budżet na rok 1925 podobnie, jak zeszłoroczny, został skonstruowany pod znakiem oszczędności. Podczas, gdy budżet ten w stosunku do zeszłorocznego budżetu wykazuje tylko 4 proc. podwyżki, budżety innych resortów zostały zwiększone przeciętnie o 40 proc., a budżet reform rolnych nawet o 140 proc. Stan taki nie pozwoli na zaspokojenie najelementarniejszych wymagań wojska.

### Barbarzyńskie wnioski katolików

Nierozważność małżeństwa katolików, nawet w razie zmiany religji

WARSZAWA, 23 lutego. (Spec. s. inform. „Gł. Polsk.”). Senator Thullie z klubu zw. lud. narod. zgłosił wczoraj w sejmie wniosek noweli do prawa o małżeństwie. — Na mocy tego wniosku katolicy nie mogliby otrzymać rozwodu nawet w razie przejścia na jedno z wyznań chrześcijańskich, które rozwody uznają.

Wniosek sen. Thullie cofa ustawodawstwo małżeńskie do czasów przed królestwa kongresowego.



## Zgon Brantinga

OSLO, 23 lutego. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Ze Sztokholmu donoszą, że zmarł tam słynny polityk szwedzki i były premier, Branting.

## Adams-ambasadorem amerykańskim w Berlinie

LONDYN, 23 lutego. (A. W.). — Na stanowisko ambasadora amerykańskiego w Berlinie przewidywany jest Adams, który ma w kołach, zbliżonych do Białego Domu najwięcej szans.

Adams jest zamożnym kupcem drzewa i cieszy się bardzo poważnymi wpływami wśród republikanów.

Zna on dobrze Europę, gdyż znajdował się w czasie wybuchu wojny w Niemczech, oraz bawił czas jakiś w Paryżu i Londynie.

## 7-letni jubileusz czerwonej armii

Bojowe przemówienie Frunzego

MOSKWA, 23 lutego. (PAT). Wczoraj w związku z siódmą rocznicą istnienia czerwonej armii odbyła się na Czerwonym Placu wielka parada wojskowa. 15 tysięcy żołnierzy defilowało przed stojącymi na stopniach mauzoleum Lenina Frunzem, Unschlichem, Budienym, Kamieniem i przedta wicelami W. C. I. K., Z. S. S. R.

Frunze wygłosił z konia dłuższe przemówienie, w którym podkreślił, że w obecnej chwili wobec nacisku ze strony państw imperialistycznych na włościańsko-robotnicze państwo sowieckie armia czerwona winna się przygotować do nowych zwycięstw.

## „Trójka“ bolszewicka wizytuje jaczki zagraniczne

BERLIN, 23 lutego. (Wł. st. tel. „Gł. Polsk.“). Wczoraj przybyła do Berlina specjalna „trójka“ partii komunistycznej, wydelegowana do rewizji miejscowych organizacji komunistycznych. Na czele „trójki“ znajduje się p. Feliks Kon — „Trójka“ ma podobno pojechać dalej do Paryża, Londynu, Rzymu i innych stolic, w których znajdują się większe organizacje komunistyczne.

## Petlura reorganizuje swe niedobitki w Rumunii

WARSZAWA, 23 lutego. (Spec. st. tel. „Gł. Polsk.“). Dowiadujemy się, że pomimo wszelkich zaprzeczeń, ataman Petlura uzyskał od rządu rumuńskiego zezwolenie na reorganizację resztek b. wojsk ukraińskich, które schowały się na terytorjum Rumunii. Reorganizacja tej armii ma podobno być w związku ze spodziewaną rzekomo inwazją rosyjską na Besarabję.

## Czy Ameryka uzna sowiefy?

WIEN, 23 lutego. (PAT). — „Neue Freie Presse“ donosi z Waszyngtonu, że w początkach przyszłego tygodnia prezydent Coolidge senator Borah i podsekretarz stanu Kellog omówią z przywódcami stronnictwa w senacie warunki, pod którymi Stany Zjednoczone rozpoczęłyby rokowania w sprawie uznania sowiefów. Prawdopodobnie jest, że członkowie parlamentu będą się domagać, aby uprzednio wysłano do Rosji komisję, złożoną z przedstawicieli parlamentu i rzeczoznawców.

## Choroba króla angielskiego

LONDYN, 23 lutego. (A. W.). — Stan zdrowia króla Jerzego jest bardzo poważny. Bronchit rozszerzył się i przerzucił częściowo na płuca.

Dowiadujemy się, że Lloyd George również uległ rezygnacji.

# Różnica zdań między Herriotem i Chamberlainem

Rola rady ambasadorów i rozbrojenie Niemiec

## O nienaruszalność traktatu wersalskiego

PARYŻ, 23 lutego. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). — Przygotowania do międzysojuszniczych narad w sprawie uchwały, która ma być powzięta w związku ze sprawozdaniem komisji wojskowej, idą bardzo opornie. W czasie przemowy, jaką Herriot prowadził wczoraj w tej sprawie z ambasadorem angielskim w Paryżu, lordem Crewe, oświadczył francuski prezydent ministrów, że nie może dać wiążącej odpowiedzi co do zakresu zagadnień, które mają być omawiane na konferencji paryskiej. Z wiadomości, jakie przeniknęły na zewnątrz z wczorajszej rozmowy, wynika, że rząd francuski nie zamierza rezygnować z praw, przysługujących mu na mocy traktatu wersalskiego i nie chce się zgodzić na omawianie sprawy rozbrojenia wspólnie z Niemcami.

W francuskich kołach politycznych oświadczają, że rozmowa Chamberlaina z Herriotem jest zbędna, gdyż dla omówienia spraw bieżących, wystarcza w zupełności rada ambasadorów, która, spełniając zlecenia swoich rządów, dotychczas stale wywiązywała się z zadań na nią włożonych. Przejściowe nawet usunięcie na drugi plan rady ambasadorów byłoby nowym szkodliwym ustępstwem ze strony Francji, podobnym do ograniczenia praw komisji odszkodowań w myśl planu Dawesa. Wyłączenie rady ambasadorów w sprawie rozbrojenia równałoby się wyłączeniu tej sprawy z traktatu wersalskiego, podobnie, jak to się stało częściowo z postanowieniami o jodszkodowaniach. Dyplomacja francuska z całą stanowczością protestuje przeciwko takiemu traktowaniu rozbrojenia i nie ulega wątpliwości, że i Herriot podzielił stanowisko swoich doradców.

Rozmowa Chamberlaina z Herriotem będzie się w pierwszej linii tyczyła możliwości zastąpienia rady ambasadorów radą ministrów sojuszników, przeciwko czemu właśnie zwraca się bardzo energicznie dyplomacja francuska. Herriot zgodzi się najwyżej na to, aby rozmowy ministrów były uważane za poufną wymianę zdań, podczas gdy rada ambasadorów zachowałaby w dalszym ciągu swoje dotychczasowe pełnomocnictwa. W myśl tego rada ambasadorów wyśle ostateczną notę do Niemiec, nie nastąpi zaś, jak zamierzał Londyn, notyfikacja ostatecznych postanowień sprzymierzonych przez prezydentów ministrów Francji i Anglii.

Drugim zagadnieniem konferencji ma być możliwe dopuszczenie Niemiec do narad międzysojuszniczych w sprawie ich własnego rozbrojenia. Opór Francji przeciwko tej propozycji jest tak wielki, że trudno sobie wyobrazić, aby wogóle doszło do wymiany zdań w tej kwestji.

Wedle oświadczeń z urzędowych kół francuskich, jest możliwa tylko następująca droga:

Porozumienie między Chamberlainem i Herriotem w sprawie treści noty do Niemiec.

Zakomunikowanie projektu tej noty radzie ambasadorów, która otrzyma polecenie opracowania brzmienia tego dokumentu.

Wręczenie tej noty w Berlinie przez ambasadora francuskiego w obecności przedstawicieli Anglii, Włoch i Belgji.

„Petit Parisien“ występuje niezwykle gwałtownie przeciwko projektowi angielskiemu, aby po naradach ministrów państw sprzymierzonych zaprosić Niemcy na ostateczną konferencję w sprawie postanowień, powziętych przez sojuszników. Pismo to oświadcza, że Francja musi propozycję tę odrzucić.

## Próba w drodze na Amerykę

LONDYN, 23 lutego. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Niektóre pisma doniosły dziś podobno z Waszyngtonu, że w kołach zbliżonych do Białego Domu chętnie widzą no, gdyby wszczęto rokowania z Niemcami w sprawie konferencji

rozbrojeniowej. „Daily Telegraph“, omawiając to doniesienie, oświadcza, że Francja się na to nie zgodzi, że zresztą sami sprzymierzeni nie są w tej sprawie jeszcze zdecydowani.

W kołach dobrze poinformowa-

nych uważają tę wiadomość za wynik starań niemieckich, Niemcy bowiem, dając krok po kroku do rewizji traktatu wersalskiego, bardzo chętnie chciałby wszcząć rokowania z sprzymierzonymi w sprawie zbrojeń.

## Ostry zatarg w rządzie rumuńskim

Ministrowie skarbu i spraw zagranicznych

BUKARESZT, 23 lutego. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). — Dnia 21 lutego przyszło na radzie ministrów do ostrej scysji między ministrem finansów Bratianu, bratem premiera, a ministrem spraw zagranicznych Duca. Na wczorajszym posiedzeniu rady

ministrów mieli obaj ci ministrowie referować sprawę zatargu gospodarczego z Niemcami. Z powodu konfliktu między Bratianu a Duca rada ministrów się nie odbyła.

Pisma, zbliżone do ministerstwa finansów atakują ostro działalność Duci, podczas gdy pisma, oddane

ministerstwu spraw zagranicznych krytykują dosadnie Bratianu.

Minister spraw zagranicznych Duca zażądał, aby Bratianu cofnął ataki skierowane przeciwko ministerstwu spraw zagranicznych i przeprosił Duca, na co Bratianu się nie zgodził.

## Dymisja rumuńskiego ministra spraw zagranicznych

BUDAPESZT, 23 lutego. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Dziennik „Az Est“ donosi z Bukaresztu, że minister spraw zagranicznych, Duca, dziś ustąpił.

## Walki polityczne w Bułgarii wzmagają się

Rozruchów tych nie organizuje się w Jugosławji

BIAŁOGRÓD, 23 lutego. (PAT). Agencja Avala komunikuje: Od pewnego czasu prasa bułgarska, a za nią i zagraniczna, zamieszcza informacje ze źródeł bułgarskich, usiłujące przedstawić zamieszki i walki partyjne, rozgrywane się w Bułgarii, zarówno w pobliżu granicy, jak i na całym terytorjum Bułgarii, jako rzekomo przygotowywane i organizowane na terytorjum Jugosławji przez emigrantów bułgarskich, należących do stronnictwa agrarnuszy (chłopów rolników).

Wobec tego rodzaju wiadomości, należy przedewszystkiem stwier-

obecnie w Bułgarii na porządku dziennym i że zachodzą one nie tylko na pograniczu Jugosławji, lecz na całym terytorjum Bułgarii. Liczba bułgarskich emigrantów ludowców rośnie z dnia na dzień, tak, że doszła już obecnie do dwóch tysięcy z pierwotnej liczby 700. Dowodzi to, że walki polityczne Bułgarii nie tylko nie wygasają, lecz przeciwnie coraz więcej zaostrzają się.

Zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego, Jugosławja nie może odmówić przyjęcia uchodźców bułgarskich, ale po natychmiastowym ich rozbrojeniu usuwa ich bezwzględnie z pogranicza, wysyłając

w głąb kraju. Wszystkie władze lokalne otrzymały formalny nakaz czuwania nad nimi i niedopuszczania do jakiegokolwiek z ich strony działalności politycznej. Wobec tego, nie może być nawet mowy o jakimkolwiek ich czynnym udziale w bułgarskich walkach wewnętrznych.

Agencja Avala wobec powyższego została upoważniona do kategorycznego oświadczenia, że są nieuzasadnione i wyraźnie tendencyjne wszelkie wiadomości prasy bułgarskiej i zagranicznej o rzekomym organizowaniu rozruchów w Bułgarii na terytorjum Jugosławji.

## Całonocne posiedzenie parlamentu francuskiego

Wytrwały premier

PARYŻ, 23 lutego. (Własna służba telegr. „Głosu Polskiego“). Posiedzenie izby deputowanych trwało całą noc i skończyło się dopiero o g. 6-tej na ranem. Izba przyjęła 40 artykułów ustawy finansowej. — Prezydent ministrów Herriot był obecny do końca posiedzenia, poczem wprost z pałacu burbońskiego udał się do ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay.

Przyjęcie przedpołudniowe odwołano. Po południu wyjechał Herriot na wieś w towarzystwie swego przyjaciela Izraela, sekretarza generalnego rady ministrów.

## Rząd angielski nie wyśle ambasadora do Moskwy

LONDYN, 23 lutego. (PAT) Odpowiadając w izbie gmin, Chamberlain oświadczył, że rząd angielski nie wyśle ambasadora do Moskwy w obecnych warunkach. Nie sądzi on, że nadszedł już moment do zmiany nowych kroków, lecz raczej, że należy bacznie śledzić sytuację.

## Nie fruimy się narkotykami

Zakończenie konferencji przeciwopiumowej

GENEWA, 23 lutego. (PAT). —

Druga konferencja przeciwopiumowa zakończyła swe prace, których rezultatem jest: 1) konwencja, 2) protokół i 3) akt końcowy.

Konwencja, mająca 39 artykułów, ma na celu uzupełnienie i wzmocnienie postanowień konwencji haskiej z r. 1912. Konwencja przewiduje m. in. utworzenie komitetu centralnego dla sprawowania kontroli stałej nad ruchem na międzynarodowym rynku narkotyków. Komitet ten będzie się składał z 8 członków, mianowanych przez radę ligi narodów oraz przedstawicieli, których wyznacza na specjalne zaproszenie Stany Zjednoczone i Niemcy. Konwencja zostanie otwarta do składania na niej podpisów do dnia 30 września roku bież.

Konwencja nabierze mocy prawnej po ratyfikowaniu jej przez 10 państw, wśród których winny figurować 7 państw takich, które mają prawo brać udział w mianowaniu członków komitetu centralnego.

Protokół postanawia, że państwa podpisujące mają obowiązek w zakresie produkcji podziału i eksportu opium surowego sprawować kontrolę, dostateczną dla przeszkodzenia niedozwolonemu handlowi opium.

Akt końcowy przypomina uchwałę zgromadzenia ligi z dnia 27 września 1923 r., wzywającą radę ligi narodów do zwołania konferencji.

## „Sługa łaski“ chce zostać kalifem

PARYŻ, 23 lutego. (A. W.). — „Journal“ donosi z Kairu, że mahometańska grupa wpływowych egipcjan wyraziła na jednym z zebrań uchwałę, mającą na celu popieranie Abdul Kerima jako kandydata na opróżnione stanowisko kalifa.

Abdul Kerim, czyli w narzeczu arabskim „Sługa Łaski“, cieszy się dość szeroką popularnością wśród wiernych, z tej zatem strony fakt wybrania go kalifem nie napotkałby na niechęci ani sprzeczności. Nie wiadomo tylko, jakie jest mniemanie wpływowych sfer angielskich o przyszłym „kandydacie na kalifa“, a to, jak wiadomo ważniejsze jest i od popularności pośród plebsu muzułmańskiego i od poparcia przez wpływowe osobistości egipskie.

## Śnieżyce w Niemczech

BERLIN, 23 lutego. (PAT) Ze środkowych i południowych Niemiec nadeszły wiadomości o pierwszych większych opadach śnieżnych w ciągu obecnej zimy. W Berlinie również spadł dziś przed południem pierwszy większy śnieg.



# ŻYCIE STOLICY

## Drukarnia ministerstwa spraw zagranicznych

Ministerstwo spraw zagranicznych projektuje ze względów, jak twierdzi, oszczędnościowych, założenie własnej drukarni dla potrzeb ministerstwa. Będzie to niewielka, podręczna drukarnia, mieszcząca się w jednej z oficyn pałacu ministerstwa.

Drukować ona będzie wszystkie

okólniki, memorjały i druki w językach polskim i obcych.

Jako motyw utworzenia tej drukarni ministerstwo wysuwa konieczność zapewnienia sobie szybkiego druku swych papierów, oraz niezależnienia się od kosztownych prywatnych przedsiębiorców.

## Roztrzaskany samolot pasażerski

Wczoraj, o godz. 11 min. 45 z lotniska mokotowskiego podniósł się samolot Junkers linii Aero-Lloydu, w drogę do Gdańska.

Pilot Dmoszyński Tadeusz, odrywawszy się od ziemi, spostrzegł, że motor źle funkcjonuje, zatoczył koło w powietrzu i splanował. Aparat tuż nad ziemią nie usłuchał

steru i runął z nieznacznej, na szczęście, wysokości.

Pilot odniósł lekkie obrażenia ciała, pasażer p. Sosenko — rany w głowę dość poważne, drugi pasażer p. Walczak wyszedł bez szwanku.

Samolot został siłą uderzenia o ziemię zdruzgotany.

## Alimenty z milionowego majątku

Aleksandra z Pietrowych Hirsch wniosła powództwo przeciwko mężowi swemu Mieczysławowi o 1900 złotych miesięcznie alimentów do I-go wydziału cywilnego sądu okręgowego.

W uzasadnieniu żądania Hirscho wa przytoczyła dzieje swego pożycia małżeńskiego. Poznała męża w Charkowie w roku 1914, gdzie jako zesłaniec (austriacki poddany) w kraciowej nędzy, tak, że powódka do roku 1918 przez sprze daż biżuterji utrzymywała siebie i jego.

W maju 1918 roku wzięli ślub bolszewicki i następnie po dłuższych tarapatkach wrócili do Polski.

Lecz tu nastąpiło rozczarowanie Rodzina męża poczęła prześladować Hirschową, zmuszając ją do najcięższej pracy fizycznej i nie dając dostatecznego pożywienia o-

raz odzienia; wkońcu biedną kobietę podstępem wywabiono z mieszkania Hirschów i więcej jej tam nie wpuszczono.

Na skutek tych przeżyć Hirscho wa wpadła w biedę i poczęła chorować, aż dostała się do szpitala; lecz i to nie wzruszyło męża, który bawił się i hulał w wesołym towarzystwie.

Jednocześnie Hirsch odziedziczył po rodzicach olbrzymi spadek, oceniony przez powódkę na 840.000 złotych w postaci 2 wielkich kamienic i znacznej ilości akcji.

Sprawa została rozstrzygnięta w dniu 17 lutego r. b. Sąd pod przewodnictwem sędziego Szczepańskiego zasądził od pozwanego Mieczysława Hirscha na rzecz powódki 300 złotych miesięcznie tytułem alimentów, poczynając od dnia 29 kwietnia 1924 roku.

## Smierć ucznia w drodze do szkoły

Wczoraj rano na Krakowskim Przedmieściu, wprost restauracji „Empire”, pod przyczepny wóz tramwajowy linii Nr. 18 dostał się chłopiec około lat 10-ciu; nieszczęśliwemu koła zgruchotały obie nogi. Pogotowie przewiozło go w agonji do szpitala św. Rocha, gdzie wkrótce zmarł. Jadący następnym tramwajem przodownik Łukawski znalazł na miejscu wypadku czapkę i teczkę z książkami, z których ustalono, że zabitym jest uczeń szkoły miejskiej W. Gosik.

W związku z wypadkiem dono-za do prasy warszawskiej, że nie-

szcześnie chłopca zamierzano przenieść do znajdującego się niemal naprzeciwko szpitala św. Rocha. W tym celu st. post. I komis. Krupiński udał się do szpitala, lecz wczny nie chciał wydać noszy, gdyż zabronił mu „pan intendencja”. Wobec tego musiano zaalarmować pogotowie ratunkowe.

Tymczasem nieszczęśliwy chłopiec leżał bez pomocy na ulicy. — Po przewiezieniu do szpitala pierwszy zgłosił się do chłopca ksiądz, a potem dopiero po upływie kilkunastu minut, zjawił się lekarz dyżurny.

## Spekulacja mieszkaniami

### Niedługo będzie należała do przeszłości

Ostatnio w handlu mieszkaniami w Warszawie zapanował niebywały zastój. Zmniejszyła się ogromnie liczba nabywców mieszkań, wzrosła natomiast podaż lokali. Na tę zmianę sytuacji wpływają przede wszystkim: 1) wyjazd zagranicę z dzielnic żydowskich bogatych rodzin, 2) przeniesienie się na prowincję (tańszą niż Warszawa) rodzin żyjących z kapitału, nie związanych pracą i interesami ze stolicą, 3) wzrost konornego, który mniej zamożne rodziny skłania do zamiany więk-

szych mieszkań na mniejsze, 4) brak gotówki.

Wszystkie te przyczyny wraz z zapowiedzią rychłego podjęcia ruchu budowlanego, doprowadziły do tego, iż t. zw. odstępnę, pobierane dotąd w znacznej wysokości, dochodzącej do 600 — 800 dolarów za dwa pokoje z kuchnią, spadło do połowy. W kołach zainteresowanych twierdzą, iż w najbliższym czasie można się spodziewać powrotu do normalnych stosunków, t. j. do wynajmowania mieszkań wprost od gospodarzy bez żadnego odstępnego.

## Niewyraźna historia

Do policji kryminalnej zgłosiła się niejaka Helena Rogowska (Koszykowa 18) jako przełożona żłobka dla niemowląt, mieszczącego się w Mokotowie przy ulicy Puławskiej nr. 33, i oświadczyła, że instytucja ta padła ofiarą oszustwa na sumę około 1000 zł.

Policja sporządziła protokół; p. Rogowska o oszustwo oskarżyła 60-letniego Feliksa Stanisława Legotkę. Według przedstawienia sprawy przez p. R., p. Legotko otrzymał od niej w listopadzie (w myśl zawartej z nim umowy) pełnomocnictwa i legitymację na prowadzenie handlu książkami imieniem żłobka.

Legotko zaś miał zbierać przy pomocy fałszowanych jakoby pism — rozmaite ofiary oraz miał inkasować składki na rzecz żłobka. Legotko został aresztowany. Na przesłuchaniu w policji zaprzeczył

czynionym mu zarzutom (między innymi był tam zarzut otrzymania z banku kresowego pewnej ilości cukru dla żłobka).

— Wszystko to jest kłamstwem — oświadczył L.

Przełożona prawdopodobnie nie miała prawa wydawać takich pełnomocnictw, jakie ja otrzymał; i za to może spotkać się z zarzutem ze strony członków towarzystwa. Ale wszystko, co czyniłem działało się na podstawie autentycznych dokumentów. Ofiary zbierane oddawałem osobiście p. R., na co posiadam jej pokwitowania. — Co ona z niemi zrobiła, skoro mnie teraz oskarża o przywłaszczenie, tego nie wiem.

Sędzia śledczy nakazał natychmiast wypuścić L. na wolność.

Sprawa stała się całkowicie niejasna.

# Tętno chwili Awantury w sejmie pruskim

## Zabawa

W komisji rolnej sejmu nie nudzą się. Reforma rolna, parcelacja, komasacja etc. są to kwestje raczej nudne niż wesołe. A jednak agrariusze wielcy i mali spędzają czas wcale zabawnie, źle że jest to jeszcze karnawał, a do srody popielcowej kilka dni z ułamkiem zostało.

Rozmówki w komisji tchną wdziękiem i temperamentem gawroszowskim.

— Co tu jest? Komisja rolna, a nie zdrowia!

— W każdym razie nie menażeria!

— Kiedy pan skończy? Możeby było dość tego?

— Wypraszam sobie to cenzurowanie!

— Jak pan będzie wykrzykiwał, to pana wykluczę.

— A ja sobie nic z tego nie będę robił!

— To ja pana wykluczam! Wyjdź pan, czy nie?

— Nie, nie wyjdę i siedział będę!

Antrak 10 minut.

— Ja pana przecież wykluczylem, co pan tu robi?

— Posłuchałbym każdego, ale pan nie jest żaden prezes tylko endeck!

Antrak 10 minut.

— Ja mam rację, ale niech będzie jak jest, dla świętego spokoju.

Wyglądając przez okno na parterze arystokratycznego klubu obaj lordowie — jeden z nich jest kuzynem króla, drugi najbogatszym parom W. Brytanji — śledzą z zainteresowaniem ewolucje ulicznika, który czstuje na przechodniów i oblewa ich wodą z pompki gumowej.

Posępne popołudnie londyńskie; o rozrywkę nie tak łatwo.

— Pięć szylingów, jeśli uda ci się sprysknąć policjanta...

I oto dłaczony w kilka minut później obaj gentlemen i ulicznik znajdują się w komisariacie przed obliczem szeryfa, który im oznajmia, iż są oskarżeni o obrazę policjanta. Na początek sprawdzenie tożsamości oskarżonych.

— Lord X., oświadcza pierwszy. — Książę Z., mówi drugi.

Szeryf uśmiecha się, prawie że się tłumaczy; nie chce się narażać na niemą historję i komplikacje. Z całą wściekłością rzuca się zato na ulicznika.

— A ty, jak się nazywasz?

— Książę Walji, odpowiada przytomnie chłopiec, ubawiony szczerze całą tą historją, nie chcąc się wyróżniać od swych znakomitych kompanów.

W parlamencie francuskim przy debatach nad jakąś kwestją kredytów budowlanych pewien poseł w zapale retorycznym wykrzyknął:

— Ten dom (Francja), o który ja i moje stronnictwo walczymy, będzie domem otwartym dla wszystkich...

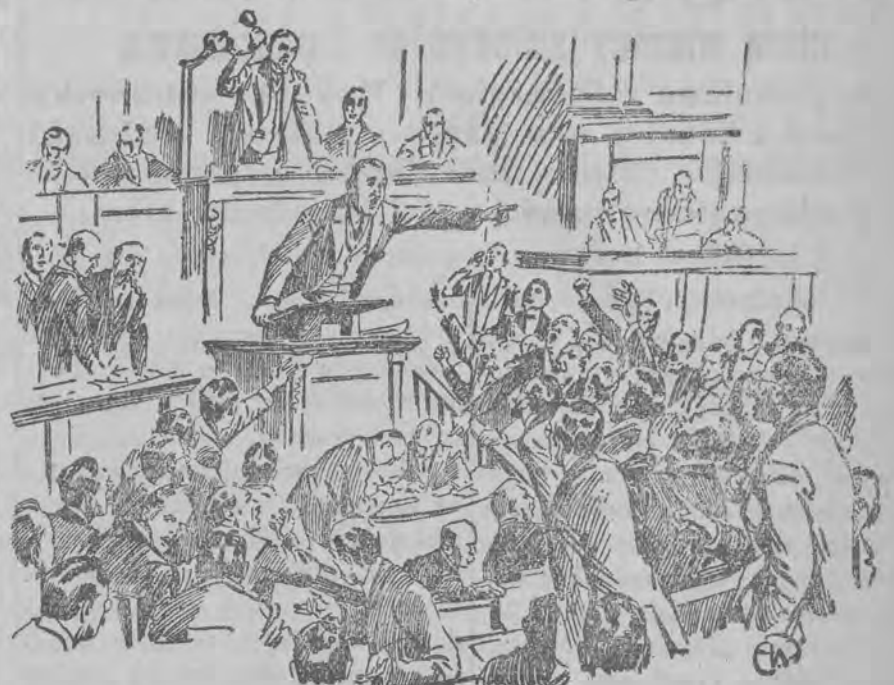
Głos z trybuny publicznej:

— Jutro sprowadzam się do pana z całą rodziną!

Ogólny śmiech.

Humor bywa rozmaity. Zależnie od stopnia życzliwości wzajemnej i uspołecznienia.

Tu, czy tam jest on zawsze mi-lem intermezzo wśród wrzawy i pospolitego tłoku codziennego.



## W czasie głosowania nad votum nieufności dla gabinetu Marxa

## Trudności utworzenia gabinetu

BERLIN, 23 lutego (Wi. sł. tel. „Gł. Polsk.“). Partja centrowa odbyła w sobotę posiedzenie frakcyjne, na którym rozważano ewentualność przyjęcia poraz wtóry mandatu utworzenia gabinetu w myśl propozycji socjalistów i demokratów. Zgromadzeni członkowie frakcji przyszli do przeświadczenia, że sprawy tej na jednym posiedzeniu zdecydować nie można. Nato-

miast powzięto stanowcze postanowienie co do odrzucenia wszystkich propozycji partji prawicowych w sprawie poparcia ich przy tworzeniu prawnicowego gabinetu. Z dyskusji, przeprowadzonej w tej kwestji wynika, że partje prawicowe zagroziły rozwiązaniem izby o ile centrowcy nie zgodzą się na ich propozycję.

# Z CAŁEJ POLSKI.

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

## POZNAŃ

### Wystawa lotnicza

W dniach 13—20 września bieżącego roku odbędzie się w Poznaniu wszechświatowa wystawa wynalazków. Ruchliwy związek lotników polskich, dążąc do wprowadzenia lotnictwa polskiego na arenę międzynarodową, urządza jedno cześnie w jednej z największych hal targowych (4000 m. kwadr.) I międzynarodową wystawę lotnictwa sportowego.

Ponieważ pożądanym jest jak najszerszy udział konstruktorów i

wytwórni polskich, związek lotników polskich zwraca, za naszym pośrednictwem, uwagę odnośnych czynników na ważność powyższego przedsięwzięcia.

Z wystawą lotniczą połączonym będzie konkurs i lot okrężny płatowców sportowych, w którym przewidziane są poważne nagrody. Szczegóły co do pracy w odnośnych grupach organizacyjnych będą podane w swoim czasie.

## Premjera „Antychrysta“

We wtorek w teatrze poznańskim odegraną zostanie — niegrana jeszcze na scenach polskich —

sztuka Karola - Huberta Roztworskiego p. t. „Antychryst“.

## STANISŁAWÓW

### Zwyrodnienie

Podochoceni w czasie zabawy weselnej niejaki Tadziewowski i Stanisław Roszkiewicz wywlekli z domu 16-letnią Marię Kucyszyn i wciągnawszy ją do stodoły, zgwałcili. Zawiadomiona o zajściu policja aresztowała obu młodzieńców i odstawiła ich do aresztu sądowego. — W Uhrynowic Górnych 35-letni gospodarz Sawczuk, przyw-

szy na służbę do siebie 14-letnią Marię Podrażnik, zakradł się w nocy do jej łóżka i obeszczadliwszy ją siłą zgwałcił. Marija Podrażnik po czynie tym chciała popełnić samobójstwo, od czego odwiekli ją sąsiedzi. Policja sprawcę ohydnych czynu aresztowała i odstawiła do sądu okręgowego.

## WILNO

### Odparty napad bandy dywersyjnej

W rejonie wsi Krzywoznaki w okolicy Milczy gminy Dolhinowskiej, pw. wilejskiego dnia 19 b. m. o godz. 23 patrol korpusu ochrony pogranicza stoczył walkę orężną z bandą dywersyjną w si-

le około 30 ludzi. Bandyci byli uzbrojeni w karabiny i posiadali granaty ręczne oraz jeden karabin maszynowy. Napad odparto. Niezbędne zarządzania zapobiegawcze zostały wydane.

## KATOWICE

### Ile węgla produkuje województwo śląskie

Jk wynika ze sprawozdania związku przemysłowców górniczo hutniczych w Katowicach o produkcji węgla kamiennego, załadowaniu i dostawie wagonów w województwie śląskiem, czyli przeciętnie po 77.709 tonn dziennie. Ogólny zbył węgla wynosił w tym samym czasie 447.059 tonn (48.311 tonn więcej, niż w poprzednim tygodniu). Z tej ilości: na terenie woj. śląskiego spotrzebowano

na 162.761 tonn, do reszty Polski wysłano 89.271, czyli razem zbył wewnątrz kraju wynosił 252.032 tonn; zagranicę wywieziono ogółem 195.027 tonn. W czasie od 9 — 15 lutego kolej dostarczyła pełnej żądanej przez kopalnie ilości wagonów 32.771, czyli przeciętnie po 5.462 wagony dziennie. Zapas węgla wynosił w dniu 15 lutego 846.318 tonn.

### Komuniści wykorzystują ciężką dolę robotnika

Jak stwierdziła policja polityczna w ostatnich czasach w województwie śląskiem niewysłuchani sprawy rozrzucają w znacznej i-

łości odezwy komunistyczne poświęcone ostatnim redukcjom robotniczym.



# Drugie Monte Carlo „Buckau” pod słynnym mostem

## cheą Niemcy założyć w Budapeszcie

**Niewyjaśnione morderstwo — Kokota — milionerka Dochód z jaskini gry zapłaci połowę pożyczki węgierskiej — Walka moralności z dolarami — Pedagogiczne właściwości trzęsienia ziemi**

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego“)

Budapeszt, 21 lutego, 1925.

Tematem dnia jest w dalszym ciągu tajemnicze morderstwo, dokonane na znanej z piękności kokocie Amalji Leirer. Na podstawie zeznań świadków policja budapeszteńska wpadła na trop jednego z „gości” zamordowanej, widzianego u niej niedługo przed krytycznym dniem 21 grudnia. Jest to 28-letni tancerz zawodowy Marcell Krug. Władze kryminalne stwierdziły, że w r. 1921 służył on w policji jako djurnista i został zwolniony z powodu defraudacji. Później był tancerzem w Cercle des Etrangers. Przed rokiem opuścił on Budapeszt i występował na prowincji.

Obecnie policja zaarrestowała go w domu rodziców jego w Bonyad i przewieziono go do Budapesztu. Przyznał on, że był często w towarzystwie pięknej Amalji, jednak w czasie popełnienia morderstwa nie był obecny w Budapeszcie. Ponieważ udowodnił on absolutnie swe alibi, przeto został zwolniony z aresztu.

Tymczasem policja natrafiła na świeży ślad. Mianowicie kelner Varady zeznał, że z końcem grudnia pewien młody człowiek ofiarował mu na sprzedaż pierścionek platynowy i także zegarek, których faktycznie brak między rzeczami zamordowanej. Człowiek ten zaproponował kelnerowi udział w uzyskanej sumie z tem jednak, iż klejnoty muszą być sprzedane zagranicę. Varady odrzucił tę propozycję, obecnie jednak podał dokładny rysopis sprzedawcy, który teraz poszukuje policja kryminalna.

Również jeden z kuśnierzy tutejszych zawiadomił policję, że niedawno w sklepie jego zjawiła się jakaś pani, która chciała sprzedać płaszcz selskinowy. Płaszcz tego kuśnierza nie kupił, przypomina sobie jednak, że podszywka jego była tego samego koloru, co selskinowy płaszcz zamordowanej. Zaraz jednak zeznała jedna z sąsiadek, iż dnia 9 lutego, zauważyła w przedpokojku kokoty światło, inna zaś lokatorka widziała, jak z mieszkania Amalji Leirer tegoż dnia wychodziła jakaś kobieta ubrana w płaszcz zamordowanej. Rysopis podany przez kuśnierza, zgadzał się w zupełności z opisem kobiety, podanym przez obie sąsiadki.

Wczoraj otwarto safes Amalji Leirer w banku kredytowym w Budapeszcie. Znalaziono w nim 4127 guldenów holenderskich oraz pewną ilość klejnotów, jednak nie było między nimi tych, których brak skonstatowali znajomi Amalji. — Wczoraj dokonano również sekcji zwłok zamordowanej. Gdy ją rozbiierano, wypadła z jupry broszka, którą morderca prawdopodobnie zabrał, a później zgubił.

Dochozienia utrudnia fakt, że, wedle znalezionych gazet i listów, jak również w myśl orzeczenia lekarzy, morderstwa dokonano około 20 grudnia, czyli dwa miesiące temu.

Drogą sensację stanowi projekt założenia w Budapeszcie wielkiego

międzynarodowego domu gry. Pertraktacje w tej sprawie doszły już podobno dość daleko, a sprawa sama wywołuje oczywiście liczne głosy za i przeciw.

Jak się dowiadujemy, pewna grupa finansistów niemieckich, prawdopodobnie będąca w kontakcie z sopocką jaskinią gry, przedłożyła szczegół. projekt w sprawie urządzenia wielkiego kasyna w Budapeszcie oraz kilku klubów w uzdrowiskach nad jeziorem Błotnem. W razie otrzymania koncesji, wspomniana grupa zamierza utworzyć towarzystwo akcyjne o kapitale 50 milionów koron węgierskich, który ma być w zupełności wpłacony gotówką. Towarzystwo to ma zbudować wspaniały pałac w ciągu dwu lat kosztem miliona dolarów. Do tego czasu kasyno ma się mieścić w jednym z arystokratycznych pałaców w Budapeszcie. Nowe kasyno, jak również i domy klubowe nad jeziorem Błotnem, mają po 15 latach przypaść na własność państwu.

Gwarantowany dochód roczny z udziału rządu węgierskiego w tych przedsiębiorstwach ma wynosić 1.200.000 dolarów, płatnych w miesięcznych ratach po 100.000 dolarów, co w ciągu 15 lat wyniesie 18 milionów dol., czyli 40 proc. węgierskiej pożyczki sanacyjnej.

Za przyjęciem projektu tego mieli się opowiedzieć: minister skarbu Bud, minister handlu Valko, minister obrony krajowej, hrabia Csaky, minister oświaty hrabia Klebelsberg oraz minister opieki społecznej Vass. Prezydent ministrów hrabia Bethlen nie wydał, dotarł swej opinii, natomiast, najbardziej miarodajny w tej sprawie, minister spraw wewnętrznych wypowiedział się stanowczo przeciwko projektowi.

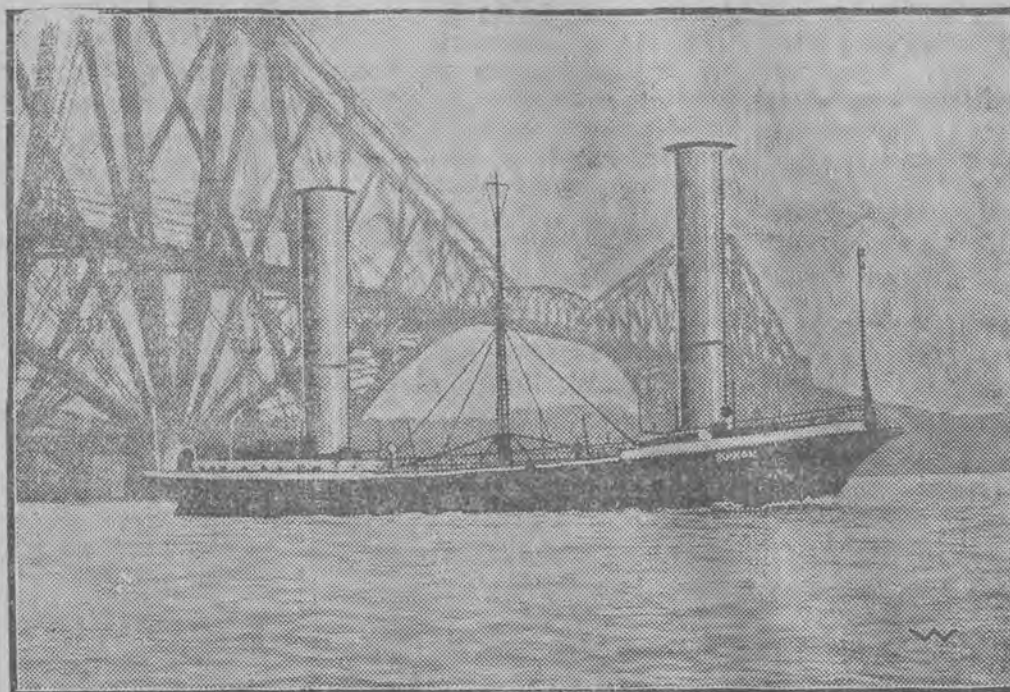
Zanosi się tedy na ciekawą walkę dwu światopoglądów. Przyszłość niedaleka pokaże, kto odnie się zwycięstwo: moralność, czy dolary.

Gmina Ostoros, w komitacie Borsod, dnia 1 lutego r. b. została nawiedzona silnym trzęsieniem ziemi, które zburzyło prawie wszystkie domy, 120 rodzin zaś pozostało bez dachu. Również i kościół jest uszkodzony tak silnie, że musiano go zamknąć. Otóż kilka miesięcy przed katastrofą, kilku parobków wywołało w kościele skandal, a jeden z nich, dobrze podchmielony zranił drugiego nożem. Arcybiskup Szmercsanyi wystosował wówczas do mieszkańców gminy Ostoros list pasterski, w którym zgał ten wypadek i zapowiedział surową karę boską za sprofanowanie kościoła. Gdy w kilka tygodni później nastąpiło trzęsienie ziemi, mieszkańcy uważali je za zapowiedzia na karę boską. Ludność gminy Ostoros od tego czasu zupełnie się odmieniła. Mieszkańcy przestali pić, a chłopcy pilnie uczęszczają na nabożeństwa, odbywające się teraz pod gołym niebem. Tak więc trzęsienie ziemi okazało się doskonałym wychowawcą ludzkości.

Lud. Stamirowski.

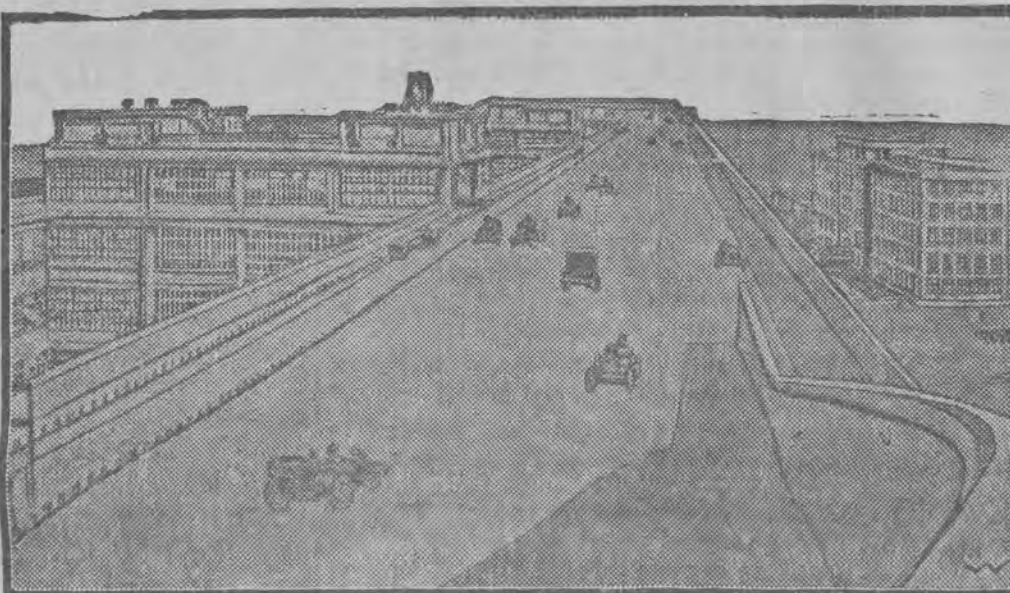
# „Buckau” pod słynnym mostem

## Firth of Forth w Szkocji



Po odpoczynku w kanale Kilońskim nowy transportowiec „Buckau”, który odbywa próbną podróż z ładunkiem drzewa z Gdańska udał się do Szkocji, gdzie po burzliwej drodze zarzucił kotwice niedaleko Torth Bridge. Szczególna budowa wywołała silne zainteresowanie w Szkocji; okręt oglądano z podziwem i fotografowano, aby rozesiać zdjęcia po całym świecie.

## Wyścigi automobilewe na dachu



Znana w całym świecie fabryka samochodowa Fiat w Ligornetto pod Turynem urządziła na dachu fabryki tor wyścigowy dla samochodów, szerokości 24 metrów, długości 1 km. Tor jest przeznaczony do próbnej jazdy nowych maszyn, przyczem krzywizna toru jest tak skonstruowana, że samochody mogą rozwijać najwyższą szybkość.

## Sztuczne słońce dla małp londyńskich

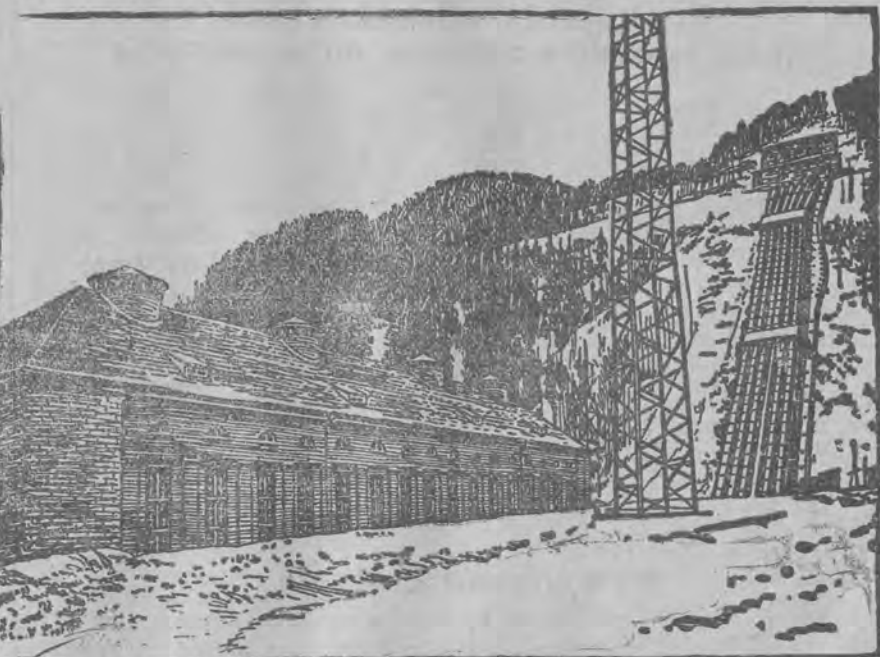
Troska o życie cennych czworonogich

Jeśli próby, które obecnie odbywają się w londyńskim ogrodzie zoologicznym, powiodą się, wówczas nie tylko małpy, a także i ludzie w Londynie będą się mogli grzać w promieniach sztucznego słońca.

Małpy, „zaludniające” londyński ogród zoologiczny, przebywają zależnie od przeszłości klimatycznej, poczęści na powietrzu, przeważnie jednak w opalonych budynkach. Obecnie powstał projekt wybudowania jednego wielkiego domu dla tych małp, które nie znoszą surowego klimatu londyńskiego. Dla zbadania celowości tego nowego pomieszczenia będzie wybudowany naprzód mały budynek próbny, w którym będą poraz pierwszy wypróbowane zupełnie nowe metody ogrzewania i oświetlenia.

Już przed 15-tu laty stwierdził jeden z uczonych angielskich na podstawie studiów nad wiekiem zwierząt, że małpy, umieszczone w lokalach sztucznie ogrzewanych, nigdy nie dochodzą do wieku, jaki osiągały na wolności. Okazała się konieczność umożliwienia małpom dostępu do świeżego powietrza, z którego też stale zwierzęta te korzystają, aby później znów schronić się w opalonych pomieszczeniach. Faktem natomiast jest, że właśnie w Londynie jest o wiele mniej światła, aniżeli w każdym innym kraju, z którego pochodzą małpy.

## Olbrzymia turbina wodna



Powyższa ilustracja przedstawia największą w świecie turbinę wodną o sile 168 tys. H. P. Kolos ten sięga 200 mtr. i ma zaopatrywać w prąd elektryczny prawie całą Bawarię.

Teraz jednak na podstawie doświadczeń, poczynionych w klinikach we Wiedniu i Hampstead, będą także małpy korzystały z błogostawionych skutków ultrafioletowych promieni. Cel ten możnaby osiągnąć przy pomocy bardzo silnych lamp łukowych. Ponieważ jednak światło lamp łukowych szkodzi z czasem oczom, a trudno jest skłonić małpy do noszenia czarnych okularów, musiano przeto zastanowić się nad innym rozwiązaniem tego zaopatrzenia. Wobec tego będą zastosowane lampy kwarcowe, używane również do nasświetlania ludzi. Szyby tych lamp mają być tak skonstruowane, że będą przepuszczały bardzo wiele promieni ultrafioletowych. Małpy londyńskie będą więc w przyszłości mieszkały w salach oświetlanych sztucznym słońcem i będą mogły zależnie od humoru i potrzeby rozkoszować się świeżym powietrzem na odpowiednich balkonach.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny“



# CASINO

Ostatnie dwa dni!

# „ARABKA”

W rolach głównych:

Marja JACOBINI  
i Harry LIEDTKE

UWAGA: Chcąc udostępnić szerszemu ogółowi prawdziwie artystyczną rozrywkę, obniżyliśmy ceny biletów, kierując się hasłem: najlepsze obrazy, najlepsza muzyka, najtańsze ceny biletów!

## Oświata pozaszkolna to przyszłość narodu

Związek P. N. S. P. podjął się doniosłej akcji  
3-dniowe obrady i konferencje wojewódzkiego  
zjazdu nauczycielstwa

W dniu wczorajszym zakończył swoje obrady trzydniowy zjazd wojewódzki nauczycielstwa szkół powszechnych w sprawie zorganizowania oświaty pozaszkolnej.

Zjazd rozpoczął się w ubiegłą sobotę o godzinie 10 rano w lokalu Związku naucz. szkół powszechnych.

Zagalił obrady prezes wojewódzkiego zarządu głównego Zw. P. N. S. P. p. Sosnowski wskazując na pierwszorzędne znaczenie dla naszej młodej państwowości oświaty pozaszkolnej, która winna obiać wszystkim obywateli posiadających zasadnicze braki w wykształceniu.

W imieniu kuratorium szkolnego jako przedstawicielstwa władzy państwowej, zabrał głos p. naczelnik Michalski, który podkreślił z naciskiem rolę związku nauczycieli w tej najdonioślejszej dziedzinie naszego życia, jakim jest oświata powszechna.

Z szeregu referatów, wygłoszonych na zjeździe, okazuje się, że związek objął całkowitą akcję oświaty pozaszkolnej wobec zwinienia odnośnego wydziału w min. W. R. i O. P. Celem tej akcji jest sprowadzenie do zera analfabetyzmu. Pomimo krótkiego czasu akcja wydała już poważne rezultaty. Obecnie związek zjednoczył dla wspólnego wysiłku 35.000 swych członków.

Brak wykwalifikowanych sił inżynierskich jest najpoważniejszym hamulcem akcji, dlatego też mówcy zwracali główną uwagę na zorganizowanie kursów dla wykładowców.

Niezwykle ciekawy był referat p. Ocheńskiego o organizacji kół młodzieży wiejskiej. Obecnie już w kołach tych, które są fundamentem całej pracy zatrudnionych jest 23.000 osób. Organizacja tych kół dzięki energii naszej młodzieży obiecuje całej akcji jaknajpomyślniejsze rezultaty.

Senator dr. Kociński zreferował sprawę oświaty pozaszkolnej z punktu widzenia naszego ustawodawstwa.

Szkola powszechna — zdaniem prelegenta — oparta na doświadczeniu zachodu winna być w ścisłym związku ze szkolnictwem średnim. Dotychczasowa polityka rządu daje się streścić w przerzuceniu całej ciężkości zadania na barki społeczeństwa. Praca w ramach oświaty pozaszkolnej pozbawiona opieki ustawodawczej jest ogromnie skomplikowana.

W dalszym ciągu szereg mówców wypowiedział się w aktualnych sprawach oświaty pozaszkolnej i stanowiska ideowego Związku nauczycielstwa szkół powszechnych.

Uczestnicy zjazdu zwiedzali biblioteki łódzkie, muzeum miejskie, galerię sztuki.

Zjazd zakończony został w dniu wczorajszym o godzinie 4-tej pop. przemówieniem przewodniczącego Somorowskiego, w którym zwręwał zbranych do intensywnej pracy na terenie swych ognisk dla dobra kraju.

Po zjeździe zwołana została konferencja z przedstawicielami władz państwowych, samorządowych i organizacji społecznych w sprawie naradzenia się nad skonsolidowaniem akcji oświaty pozaszkolnej. Udział w konferencji wzięli wszyscy najwybitniejsi przedstawiciele łódzkiego szkolnictwa.

P. Somorowski na wstępie zreferował prace zjazdu i wskazał na powagę konferencji, która przede-

wszystkiem ma na celu wciągnięcie do tej doniosłej pracy poza samem nauczycielstwem władze państwowe, komunalne i instytucje społeczne.

W imieniu władz szkolnych państwowych zabrał głos kurator dr. Jarosł stwierdzając z przykrością, że w tej najpoważniejszej dziedzinie, jaką jest oświata pozaszkolna prawie że nic nie robimy. Zarówno w szkolnictwie średnim, jak i powszechnym postępujemy intensywnie naprzód dziedziną oświaty pozaszkolnej zaś leży odłogiem — Aby zmienić ten stan rzeczy musimy zjednoczyć wszystkie wysiłki rządu, samorządu i społeczeństwa. Brak kredytów na ten cel jest największą troską.

P. kurator następnie wyraził głębię uznania Związkowi naucz. szkół powsz., który kierując się miłością ojczyzny podjął się trudnej inicjatywy zorganizowania całej akcji, która dla państwa naszego ma zasadnicze znaczenie.

Z kolei w imieniu naucz. szkół średnich i wyższych przemawiał dyr. Koszyk, który oświadczył, że nauczycielstwo szkół średnich z całym poświęceniem gotowe jest pracować dla dobra oświaty pozaszkolnej.

Naczelnik wydziału szkolnictwa powszechnego kuratorium p. Michalski, po nakreśleniu zrealizowanych przez ministerstwo prac nad oświatą pozaszkolną, zwrócił się z apelem do obecnych na konferencji przedstawicieli prasy w kierunku spopularyzowania w artykułach dziennikarskich znaczenia omawianej kwestji dla naszego kraju.

W imieniu D. O. K. nr. IV por. Gruca oświadczył, że wojsko w miarę sił gotowe jest porzucić akcję nauczycielstwa. Podobne oświadczenie złożył przedstawiciel sejmiku łódzkiego p. Szczerwiński który uzależnił pomysły rozwiązania kwestji oświaty pozaszkolnej od wydania odnośnej ustawy.

Ostatni przemawiał poseł Nowicki. — W przemowie swej wyraził przekonanie, że podziwu godne rezultaty związku nauczycielstwa szkół powszechnych zawdzięczać należy li tylko zupełnej apolityczności związku. Polityczna polemika w sprawie oświaty pozaszkolnej może doprowadzić całą akcję do upadku. Związek, który liczy 35.000 członków, wystąpił z inicjatywą tej akcji w przekonaniu, że zdola odrodzić społeczeństwo.

Idealem oświaty pozaszkolnej będzie taki stan rzeczy, kiedy każdy obywatel, który z tych czy innych powodów po skończeniu szkoły powszechnej nauki kontynuować nie będzie, znajdzie możliwość dokształcenia się na kursach oświaty pozaszkolnej. — Wszystkie czynniki obywatelskie winny związkowi w tej pracy donosić.

Akcja oświaty pozaszkolnej winna być przez państwo sfinansowana, samorządy zaś zajmą się jej realizowaniem.

Niestety państwo nie posiada obecnie odpowiednich funduszy na ten cel, wobec czego nauczycielstwo musi wyręczyć państwo i pod tym względem.

Konferencja zakończył przewodniczący Somorowski, stwierdzając, że gotowość podjęcia się pracy przez reprezentowane na konferencji instytucje, przeszła wszelkie oczekiwania. Współpraca tych instytucji z nauczycielstwem winna dać w najbliższym czasie jaknajpomyślniejsze rezultaty dla dobra sprawy.

## Rzymianie w okolicach Łodzi

Pamiątki, które pozostawili po sobie, można oglądać w muzeum sztuki

W ostatnich czasach miejskie muzeum nauki i sztuki przy ulicy Piotrkowskiej 91 powiększyło swe zbiory nowymi, bardzo ciekawymi egzemplarzami. Między innymi otrzymało muzeum dwie urny wykopane w miejscowości Rogi pod Łodzią. Jedną z tych urn jest z okresu rzymskiego z przepiękną ozdobą (meandrami), druga zaś pochodzenia lużyckiego.

Muzeum otwarte jest codziennie prócz poniedziałków, od godz. 10 do 2 popoł. i od 4 do 7 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 3 do 6 popoł.

Obecnie muzeum łódzkie zainteresowało się towarzystwo uniwersytetu robotniczego (Tur), którego słuchacze grupami pod kierownictwem swych wykładowców zwiedzają muzeum.

## Post idzie

Rekolekcje w szkołach  
powszechnych

(b) W szkołach powszechnych rozpoczynają się jutro rekolekcje dla dziatwy katolickiej. Rekolekcje potrwać 10 dni.

## Dowcipne metody

Pilacy dostarczają funduszy  
na walkę z pijactwem

Delegacja wydziału opieki społecznej na posiedzeniu w dniu 21 lutego b.r. postanowiła prosić magistrat, aby zwrócił się do ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie przyznania sekoji do walki z alkoholizmem w Łodzi przypadających kwot z sumy jednego procentu czystego dochodu monopolu państwowego, przeznaczonej na walkę z alkoholizmem, na zasadzie art. 3 punktu 5 ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku.

## Już czas, już czas!

Wiosna idzie — kanalizacja staje się aktualną  
W magistracie radzą

W sobotę, dnia 21-go b. m. pod przewodnictwem p. wiceprezydenta, inż. Wojewódzkiego, odbyło się kolejne posiedzenie komitetu budowy kanalizacji i wodociągów. Na posiedzeniu tem załatwiono szereg spraw natury gospodarczej, oraz wysłuchano sprawozdania pp. wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego i inż. Skrzywana z podróży w sprawach kanalizacyjnych do Wiednia i Pragi czeskiej. Omawiano również kwestje finansowe, związane ze złożeniem magistratowi ofertami pożyczkowemi, żadnym jednak uchwał wiążących w materji tej nie powzięto.

Nie chaj się na afisz  
jeśli inaczej nie potrafisz

(b) Na sobotnim wiecu, urządzonym przez partję „Bund” w kinie „Flora”, jako ostatni przemawiał niejaki Franciszek Górski (Smugowa 10), przyczem wzywał zbranych do obalenia obecnego ustroju społecznego w państwie przy pomocy wystąpień gwałtownych.

Po ukończeniu wiecu Górski został aresztowany przez policję polityczną i odprowadzony do okręgowego urzędu.

Po przeprowadzeniu dochodzenia sprawę Górskiego przekazano sądowi.

## Pobór rocznika 1904

Ulgi dla żywicieli rodzin, posiadaczy gospodarstw  
rolnych i osób odbywających studia

Na wiosnę r. b. rozpocznie się w całym państwie pobór rocznika 1904 oraz roczników starszych, którym termin o'oczeń uzyskanych poprzednio kończy się w r. b.

Za parę tygodni rozpoczną się prace komisji przeglądowych, przed którymi staną poborowi, celem otrzymania kategorii wojskowej.

Dotąd pobór roczników odbywał się wyjątkowo przez władze wojskowe, które też urządziły poszczególne komisje przeglądowe. Obecnie pobór odbędzie się według nowych zasad, ustalonych w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r.

JAKIE ZMIANY WPROWADZA  
NOWA USTAWA.

Ta nowa ustawa wprowadza zasadniczą zmianę w poborze rocznika. Przeprowadzenie poboru, jak również przyznawanie praw i ulg, to jest prawa półtorarocznej służby i odroczeń należy obecnie nie do władz wojskowych, jak to było dotychczas, ale do władz administracyjnych, w szczególności do starostw, województw i komisariatów rządu. Na władze też administracyjne spada w tym roku odpowiedzialność za przeprowadzenie poboru.

We wszystkich starostwach na czele komisji przeglądowej stać będzie starosta, a z ramienia wojskowości brać będzie „dział jeden oficer sztabowy. W Warszawie i w Łodzi natomiast i w większych miastach komisje będą urządzone w ekspozyturach komisariatu rządu.

KOMU NALEŻY SIĘ ODROZCZENIE  
SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Zgodnie z nową ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej, komisje przeglądowe będą przyznawały odroczenia terminu odbycia służby wojskowej trzem zasadniczym kategoriom mężczyzn:

1) jednemu żywicielowi rodziny i ile utrzymanie tej rodziny zależne jest od jego pracy, i o ile poborowy istotnie spełnia ten obowiązek; do tej kategorii należą: je'yny syn, niezdolnych do pracy rodziców, wdowy lub wdowca, jedyny syn nieslubnej matki, jedyny ro-

dzony lub przyrodni brat osieroczonego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieslubnego rodzeństwa;

2) właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych, którzy prowadzą te gospodarstwa samodzielnie, jako jedyne źródło utrzymania rodziny;

3) osobom, odbywającym studia teoretyczne lub praktyczne a w szczególności: uczniom zakładów naukowych do lat 23, uczniom, terminującym w przemyśle do lat 22, poza tem słuchaczom wyższych zakładów naukowych, odbywającym nowicjat zakonny, poświęcającym się studjom teologii wyznań chrześcijańskich, uczniom szkół rabinackich, oraz tym, którzy odbywają praktykę w zakładach handlowych za granicą.

DOKUMENTY POTRZEBNE DO  
PRÓSB O ULGI.

Służba w wojsku ma trwać zasadniczo dwa lata. Jednak ci poborowi, którzy najpóźniej do 23 czerwca b. r. ukończą z dobrym wynikiem szkołę średnią i zdadzą maturę, będą mieli skrócony czas służby do 1 i pół roku.

Poborowi, którzy chcą uzyskać bądź odroczenie, bądź też skrócenie czasu służby, powinni najpóźniej w przededniu stawienia się na komisję przeglądową złożyć do władz administracyjnych pierwszej instancji wszystkie potrzebne dokumenty i dowody, wraz z podaniem odpowiednio umotywowanem.

A ponieważ komisje w niedługim już czasie rozpoczną swe czynności, przeto zainteresowani poborowi powinni już teraz pomyśleć o zaopatrzeniu się w wymagane dowody.

WCIELENIE DO WOJSKA.

Władze administracyjne wkrótce ogłoszą szczegółowy wykaz terminu, w którym poborowi będą obowiązani stawić się w poszczególnych powiatach, w gminach i miastach. Jednak wcielenie do wojska tych, którzy przy przeglądzie tego rocznym uznani zostaną za zdolnych do służby wojskowej, to jest otrzymają kategorię A, odbędzie się dopiero na jesieni, a mianowicie — w terminie między 1 a 7 października b. r.

## SPORT.

Inauguracja sezonu  
footballowego w Zgierzu

Zgierskie Tow. sport. gimnast. — H. K. S. „Victoria”  
2:1 (2:1)

(l.) W niedzielę odbyła się w Zgierzu inauguracja sezonu zawodami pomiędzy zgierskim towarzystwem sportowo-gimnastycznym a harcerskim klubem sportowym „Victoria”.

Mimo przymiającego zimna, zebrała się pokaźna liczba widzów, co wskazuje na budzące się i na prowincji zainteresowanie dla sportu piłkarskiego.

Zawody zakończyły się zwycięstwem zgierskiego T.S.G. 2:1 (do przerwy 2:1) i miały przebieg niezwykle ciekawy. Już w pierwszych minutach z karnego uzyskuje pierwszą bramkę zgierski bramkarz, drugą z karnej bramki strzelał drugi z Koziełki z L.K.S.

z rzutu wolnego z odległości jakichś 30 mtr. „Victoria” uzyskuje bramkę z kombinacji.

Gra prowadzona przez cały czas w tempie błyskawicznym, stała na bardzo wysokim, jak na prowincję, poziomie sportowym. Na pierwszy plan wybił się środek pomocy „Victorii” Ambroziak, który z powodzeniem grać może w pierwszoklasowym klubie łódzkim.

Ze zgierskiego towarzystwa na uwagę zasługują: lewe skrzydło Libich i prawy łącznik Poselb. Zawodami kierował bardzo dobrze



W niedzielę, dnia 22 b. m., przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 76, moja najukochańsza żona, nasza kochana matka, siostra, teściowa, ciocka, babka i prababka

B. P.

## Cywja z Weylandów Wiślicka

i tegoż dnia pochowaną została.

O smutnym tym ciosie zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała

RODZINA.

### Zwyzka cen siana przyczyną samobójstwa

**Samobójstwo Piaskowskiego nie ma nic wspólnego z tajemnicą pustego grobu**

(b) Jak donosiliśmy w niedzielnym wydaniu „Głosu Polskiego”, w sobotę w południe popełnił samobójstwo niejaki Piaskowski, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 185. Samobójstwo to usiłowano łączyć z niewyjaśnioną dotychczas sprawą pustego grobu na cmentarzu katolickim, i na ten temat opowiadano sobie w sobotę, a nawet w niedzielę fantastyczne bajki.

W rzeczywistości sprawa samobójstwa Piaskowskiego przedstawia się w sposób następujący:

Piaskowski pracował dłuższy czas w magistracie m. Łodzi, skąd zwolniono go na wiosnę ubiegłego roku.

Posiadając pewne stosunki w intendencji wojskowej, Piaskowski starał się o dostawę siana i słomy na potrzeby wojska na rok 1925 i dostawę tę uzyskał.

Pod koniec ubiegłego roku na skutek nagłej zniżki cen słomy i siana Piaskowski nie mógł bez straty wywiązać się z umowy i starał się o zmianę ustalonych w umowie cen. Ponieważ sprawa ta się przewlekła, a Piaskowski w dostawach tych zaangażował nietylko wszystkie swoje fundusze, lecz także gotówkę, powierzoną mu przez krewnych, Piaskowski znalazł się w bardzo przykrych warunkach i w rezultacie targnął się na życie.

### Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Lekki mróz, zachmurzenie duże. Jeszcze śnieg. Umiarkowany wiatr południowo-wschodni.

### Dentyści w kasie chorych Nie będą ich redukować

Projektowane jest nawet rozszerzenie tej gałęzi działalności kasy

W prasie miejscowej z dnia 23 b. m. ukazała się wiadomość, jakoby zarząd kasy zamierzał w najbliższej przyszłości przystąpić do redukcji zatrudnionego w kasie personelu dentystrycznego, a to doszedłszy rzekomo do przekonania, iż leczenie ubezpieczonych u dentyстів prywatnych wypadłoby taniej.

Powyższa informacja jest całkowicie niezgodna z prawdą, gdyż w rzeczywistości żadna redukcja omawianego personelu nie leży na linii, ani obecnych, ani bliższych lub dalszych zamierzeń zarządu, a przeciwnie aktualną jest raczej kwestja ewentualnego rozszerzenia placówek dentystryki kasowej, która zostanie wkrótce świeżo zaprowadzona w lecznicy VII, ulica Bednarska 5. Tem samym nie może również być mowy o żadnych zmianach w dotychczasowej organizacji pomocy dentystrycznej w kierunku kierowania pacjentów do dentyстів prywatnych.

### Likwidowanie gniazd komunistycznych

Młoda para w ulu

(b) Okręgowy urząd policji politycznej aresztował Teofilę Kempnińską, Nowocegielniana 12 i Józefa Strzelczyka, Senatorska 20 za przynależność do związku młodzieży komunistycznej oraz za przygotowanie zamachu na życie jednego z byłych konfidentów wskutek ogłoszenia jego nazwiska przez komunistyczny „Czerwony Sztandar”. Podczas rewizji u aresztowanych znaleziono, prócz kompromitujących papierów, również i broń palną.

Po przeprowadzeniu śledztwa aresztowanych osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

### Piętnaście złotych za Tifinę

Tyle dołożyć musiał Brodzki do swego koncertu

Jan Brodzki, wracając późną nocą z zabawy, uprzyjemniał sobie drogę śpiewem. Idąc ulicą Rzgowską, która wyjątkowo trudną jest do chodzenia, począł na cały głos wyśpiewywać Tifinę, przekonany, że dźwięki tej ulicznej piosenki uczynią jego chód lekkim i wyrównają wyboje pod nogami.

Opodał stał policjant, zdeklarowany przeciwnik Tifiny w nocy i na Rzgowskiej. Ponieważ Brodzki nie mógł się wykazać prawem śpiewania po ulicach, ani na ten cel wykupionym patentem, policjant odprowadził go do komisariatu i w rezultacie kazano Brodzkiemu za koncert zapłacić 15 złotych grzywny.

We wtorek, dnia 24-go lutego r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

### Bernarda Dobrzyńskiego

odbędzie się o godz. 12-iej w poł. na cmentarzu żydowskim poświęcenie pomnika i nabożeństwo żałobne, na które zapraszają

595-1

Żona i dzieci.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności moja ukochana żona i nasza droga matka

### b. p. Menuha z Abów Harałkowa

przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Cegielnianej № 41, nastąpi dziś dnia 24 lutego o godz. 2 po południu, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

## Widowiska, koncerty i zabawy

### Teatr miejski

Dziś dla T.U.R. i jutro dla zwyczajników robotniczych po cenach najniższych kapitałna krotchwila M. Mayo „To moje dziecko” z pp. Morską, Łapińską, Krotkimi i Zniczami na czele.

W środę i czwartek dla zreszeł świetna, pełna humoru i wdzięku humoreska R. Wroczyńskiego i B. Winawera „Miss Mary” W rolach głównych pp. Dunajewska, Tatariewicz, Znicz, Krotka, Fabisiak, Mroziński i Wroński.

W piątek premiera znakomitej komedji Jerzego Szaniawskiego „Ptak”. Reżyseruje p. Nowakowski.

### Teatr popularny

Dziś we wtorek dnia 24 lutego muzyką A. Sementfelda p. t. „Podretka w sześciu aktach Schobera z muzyką A. Jemenfelda p. t. „Podróż po Warszawie”.

Ucieszony ten wódwil stanowi je dną z najweselszych sztuk karnawałowych w teatrze popularnym.

Akcję urozmaicają tańce, śpiewy i monologi. Jutro w dalszym ciągu „Podróż po Warszawie”. — Udział bierze cały zespół artystyczny. Reżyserował M. Bielecki. Bilety wczajniej nabywać można w cukierni WP. Piątkowskiego, plac Wolności od godziny 11 rano do 2 po południu, a od 5 do końca przedstawienia w kasie teatru.

### Koncert Selmy Kurz

Nad wyraz interesująco zapowiada się program zapowiedzianego koncertu na piątek, dnia 27 b. m., w sali filharmonji słynnej śpiewaczki opery wiedeńskiej Selmy Kurz, a mianowicie: koloraturowa aria „Wesele Figara” Mozarta; Aja oszalała z op. „Lucja z Lammet moortu” (z akompanjamentem fletu) Donizettiego; „Purytanie” Belliniego, pieśni Ryszarda Straussa, Brahmsa oraz walc „Nad pięknym modrym Dunajem” J. Straussa. Akompanjuje dyr. Teodor Ryder.

## NA WADZE TEMIDY.

### 88-letnia staruszka podpalczka

Dnia 9 czerwca 1924 roku spaliły się zabudowania gospodarza Pietrzaka we wsi Kąty pow. łódzkiego.

Pożar wybuchł w nocy, gdy cała rodzina Pietrzaka pogrążona była w głębokim śnie. Pietrzak z córką zdążyli jeszcze opuścić dom, odnieśli jednak tak poważne poparzenia, że po kilku dniach zmarli oboje w szpitalu. Z zabudowań nie uratowano nic. Spłonęło wszystko doszczętnie wraz z całym inwentarzem Pietrzaka.

Policja zainteresowała się pożarem i natychmiast rozpoczęła dochodzenia, by ustalić przyczynę katastrofy. Ponad wszelką wątpliwość udało się stwierdzić że ogień został podłożony.

Ze swej strony Pietrzak zeznał w szpitalu, że podpalczką mogła być tylko teściowa jego 88-cio letnia Franciszka Maciejowska, która niejednokrotnie groziła mu, że przy pierwszej sposobności upiecze go „jak karasia”.

Aresztowana Maciejowska po-

czątkowo odparła posądzenie i starała się wykazać alibi, gdy jednak stwierdzono, że alibi jest niezgodne z prawdą przynależało się do podpalenia, zmieniając następnie swe zeznanie u sędziego śledczego i przeczac wszystkiemu.

W dniu wczorajszym sprawa znalazła się na porządku dziennym sądu okręgowego w Łodzi.

Oskarżona do winy się nie przyznała, twierdząc z kolei, że krytycznej nocy poszła na żebraninę.

Świadkowie jednak wszyscy bez wyjątku zeznali na niekorzyść oskarżonej, stwierdzając, że z ziemi swoim żyła w wiecznej niezgodzie i przy każdej sposobności odgrażała się, że go spali.

Prokurator Feliks Fałt, opierając się na zeznaniach świadków i na wynikach śledztwa poparł oskarżenie i domagał się 6 lat więzienia dla oskarżonej staruszki.

Sąd przychylił się do wywodów prokuratora i skazał Maciejowską na karę więzienia przez sześć lat.

### Dyżury lekarskie w Kasie chorych

**Najpilniejsza pomoc lekarska jest zapewniona**

(b) W czasie strajku lekarzy w kasie chorych rozłożono w ten sposób dyżury lekarskie, że w wydziale pogotowia nagłych wypadków

dyżuruje bez przerwy dwóch lekarzy, a w każdej lecznicy kasy chorych dwóch lekarzy i jeden felczer.

### Ożywienie się ruchu budowlanego

**Odbywa się w Warszawie przy udziale prezyd. m. Łodzi**

Na zaproszenie p. prezesa rady ministrów i ministra skarbu wyjechał dziś rano do Warszawy p. prezydent m. Łodzi M. Cynarski, w celu wzięcia udziału w konferencji w ministerstwie skarbu, do-

tyczącej sprawy ożywienia ruchu budowlanego, w związku z projektem ustawy o rozbudzeniu ruchu budowlanego, opracowanym przez rząd.

### Jeszcze nie koniec kłopotów p. Wroczyńskiego

**Sprawa subsydjum teatralnego odroczone**

(b) Na ostatnim siedzeniu komisji teatralnej miał być rozpatrywany memoriał dyrektora Wroczyńskiego w sprawie powiększenia subsydjum dla teatru

Z powodu jednak nieobecności dyrektora Wroczyńskiego sprawa ta została odroczone aż do jego powrotu.

### Burza na posiedzeniu rady gminy żydowskiej

**W żargonie a nie po polsku**

(b) Na niedzielę zwołano posiedzenie nowoobranej rady pełnomocników gminy żydowskiej w Łodzi, na którym miał nastąpić wybór wiceprezesa rady na miejsce d-ra Schweiga, który zrzekł się tego mandatu.

Prezes rady, p. Budzyner, bawi zagranicą i na posiedzenie się nie zjawił. Posiedzenie zagał przeto b. prezes gminy, p. Neumann, posługując się językiem polskim i wykluczając, w myśl przepisów, publiczność.

Nie podobało się to zebrany w lokalu tłumom robotniczym „Bun-

du”, które też wtargnęły na salę domagając się, by obrady były prowadzone w żargonie.

Przewodniczący widział się zmuszonym zamknąć posiedzenie i opuścić salę, co uczynili również sionisi i tak zwani żydzi bezpartyjni. Pozostali na sali usiłowali w dalszym ciągu prowadzić posiedzenie, powierzając przewodnictwo radnemu Lichtensteinowi, którego obrali na wiceprzewodniczącego.

W rezultacie jednak posiedzenie musiano zamknąć, gdyż nie udało się ustalić jakiegokolwiek porządku obrad.

**Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża**



# Wydział więzienny K. P. R. P.

przed sądem

Pięciu komunistów skazanych łącznie na 5 lat ciężkiego więzienia i 4 i pół roku twierdzy

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę przeciwko 5 komunistom. Na ławie oskarżonych zasiadli: Józef Oldak, Kaz. Falkowski, Waldemar Kamenc, Klara Bukshorn i Wanda Hajnowa, wszyscy oskarżeni o uprawianie działalności antypaństwowej i należenie do komun. partii rob. pol.

Geneza tej sprawy jest następująca: Dnia 29 maja r. ub. policja polityczna drogą poufną otrzymała wiadomości, że dnia tego ma odbyć się ważne zebranie komunistyczne.

Zarządzona obserwacja Oldaka, znanego pol. polit. działacza komunistycznego na terenie związku zawodowego metalowców, którego był sekretarzem, dała nieoczekiwane wyniki. Postępujący krok w krok za Oldakiem wywiadowcy defensywy doszli za nim do małego domu przy ulicy N. Włodzimierskiej Nr. 5, dokąd wszedł, śledzony przez nich osobnik. Czekając nań w naprzeciwko położonej piwiarni, zauważyli, że do tegoż bram wszedł znany im również jako komunist, Falkowski, oraz jeszcze jakiś mężczyzna.

Nabrawszy uzasadnionego podejrzenia, że odbywać się tam musi konspiracyjne zebranie, wywiadowcy dobrali sobie do pomocy dwóch policjantów i wkroczyli do wyżej wspomnianego domku, zajmowanego przez małżonków Hajn.

W przyległym do korytarza pokoju zastali trzech obradujących nad czymś żywo mężczyzn, którzy zaskoczeni nieoczekiwaną wizytą, zaczęli gwałtownie niszczyć leżące przed nimi papiery. Okazało się, że byli to Oldak, Falkowski i Waldemar Kamenc. W kilkanaście minut po wejściu policji, do mieszkania zapukała niejaka Klara Bukshorn, którą oczywiście również poddano rewizji.

Podczas przesłuchania aresztowani dawali niejasne i sprzeczne zeznania, nie umiając wytłumaczyć swej bytności w lokalu.

Na podstawie znalezionych papierów władze śledcze doszły do wniosku, że „nakryto” zebranie okręgowego wydziału więziennego K. P. R. P. Dowodziły tego jasno rachunki z zebranych sum pieniężnych, notatki o poczynionych zakupach i dokonanych przydziałach,

„grypsy” od towarzyszy siedzących w więzieniach i t. p.

Dalsze śledztwo wykazało, że działalność aresztowanych nie ograniczała się do pomocy więźniom politycznym, lecz że wszyscy jako czynni członkowie partii komunistycznej, prowadzili szeroko rozgałęzioną działalność antypaństwową. A więc Oldak, znany jeszcze ze swych występów w Warszawie, przysłany został przez komitet centralny partii do Łodzi by tu prowadzić akcję na terenie związków zawodowych. Falkowski, sekretarz zw. włókienniczego, kandydat listy Nr. 5 przy wyborach do rady miejskiej był członkiem dzielnicy staromiejskiej K. P. R. P. Kamenc, poznany został przez konfidentów jako „Włodek”, kierownik wydziału więziennego K. P. R. P. Bukshorn, aresztowana była w roku 1922 za agitację komunistyczną podczas wyborów do sejmiku i od tego czasu znajdowała się pod obserwacją policji. Aresztowana Hajnowa w której mieszkaniu odbywało się zebranie, spełniała rolę łącznika między więźniami, a wydziałem więziennym.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, którzy nic nowego do sprawy nie wnieśli, udzielił głosu przedstawicielowi oskarżenia publicznego.

P. prokurator Markowski, poparł w całej rozciągłości akt oskarżenia, łącząc misternie poszczególne poszlaki w dowód winy oskarżonych, domagając się surowego wymiaru kary.

Podsądnych bronili adw. Breiter z Warszawy, Forelle i Kobylński.

W świetnych przemówieniach kwestjonowali obrońcy punkt po punkcie słabe strony oskarżenia, uzasadniając niedostateczność poszlak przemawiających przeciwko oskarżonym.

Sąd w dłuższej naradzie skazał Józefa Oldaka i Kazimierza Falkowskiego: pierwszego na 3, drugiego na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, zaś Waldemara Kamenc na 2 lata twierdzy, Klarę Bukshorn na półtora roku i Wandę Hajn na 1 rok twierdzy.

Rozprawom przewodniczył sędzia Hertzberg w asystencji sędziów Wilkowskiego i Rasia.

## Tabela wygranych loterii państwowej

5-ta klasa. — 16-ty dzień. GŁÓWNIJSZE WYGRANE.

Złp. 25.000 nr. 1065.
Złp. 10.000 nr. 7107.
Złp. 5.000 nr. 23218.
Złp. 1.000 nr. 38520.
Zp. 250 n-ry: 25652 29477 35576 39627 39868.
Złp. 299 n-ry: 5918 7533 7624 8746 9992 11824 14054 14479 14888
17256 19169 20138 21956 22870
23448 25999 31519 39386 45476 48422 49091.
Złp. 175 n-ry: 1662 1878 1887 2437 3323 4483 4847 4936 6052
6335 8382 8506 9440 12802 13212
13252 13289 13992 14160 14753
14992 15060 17013 17330 17343
18324 20556 20805 21611 21741
22491 25138 26405 26537 37487
37657 38462 41322 41505 44279
44411 45387 45523 47238 47623 49535.
Po 160 złp. na n-ry: 64347 401 454 562 742 1407 2920 3951 4395
6221 7224 7741 8900 8975 9896
10197 10213 10317 10398 11046
11759 12741 13014 13047 13291
13724 13958 14385 14540 15165
15713 15980 16119 16244 16499
17108 17561 19181 19574 19866
91928 20319 20394 20523 20505
20911 20941 20963 21621 21927
22970 23220 23308 24061 24400
25174 26906 27251 27505 27728
28054 28054 29063 29666 29903
30873 31621 32241 32807 33018
33530 33682 34111 34202 35027
35040 35211 35891 35944 36142
36732 37295 37945 38043 38600
40171 40815 40818 41966 42328
42479 42544 42681 43105 43063
43158 43356 43433 44420 44464
44802 44883 44933 45060 45331
46328 46467 46467 46742 47993
48752 49021.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44. Od poniedziałku, dnia 22 lutego 1925 r.

### Dla młodzieży dozwolone BIBLJA

Obraz historyczny w 10 ciał aktach. Ceny miejsc I. 0.70 gr., II. 0.60 gr. III. 0.50 gr. Początek o g. 6 i 8.30 w

### Pierwszy raz w Polsce Osmi cud świata

Wystawa Wembley w Londynie 1924 r. 6 aktów. Ceny miejsc: I. 0.25 gr., II. 0.20 gr. III. 0.10 gr. Początek o g. 5 i 4.45 w

### Kącik śmiechu GDY STRYJCIO JEST CHORY.

Czy to prawda, że już z nim tak źle, że musisz być na wszystko przygotowany?  
— No, na wszystko nie, dziedzi-  
czę tylko połowę...

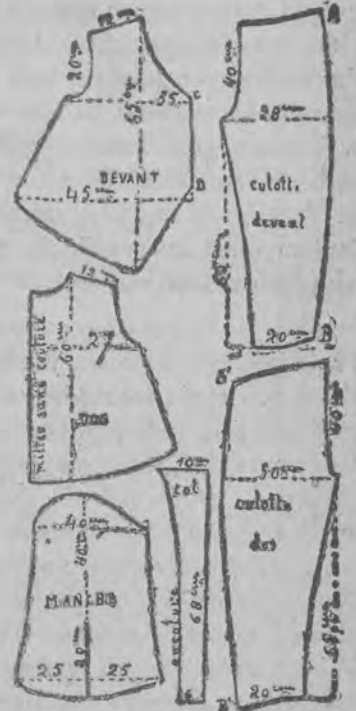
#### NA REDUCIE.

— Poznajesz mnie starszuku?  
— Żeby cię poznałem, to bym cię kazał aresztować!  
— Za co, niewdzięczniku?  
— Za tego portfela, coś go mi wyciągała za poprzedniej reducy w gabinecie.  
— Co ty mówisz? a dużo było w tym portfelu?  
— Dwieście złotych, jak jeden grosz.  
— Taki stary, a tak kłamie, że się to Boga nie boi. Wszystkiego było siedemdziesiąt złotych...

#### W RODZINIE.

Jedynak zawiadamia swoją rodzinę o swych zaręczynach.  
— Co? Ona za stara dla ciebie!  
— rzecze matka.  
— Czy ma czerwone włosy — spytała ciotka.  
— Ona jest bardzo rozpuszczona — rzekła babka.  
— Niema pieniędzy! — rzekł wujek.  
— Wygląda bardzo słabo! — rzekł stryjek.  
— Bardzo niska! — rzekł drugi.  
— Ale ma pewną zaletę, która zakrywa wszystkie wady! — rzekł i łodził.  
— Jaka? — zapytała chórem rodzina.  
— Nie ma krewnych! — odparł.

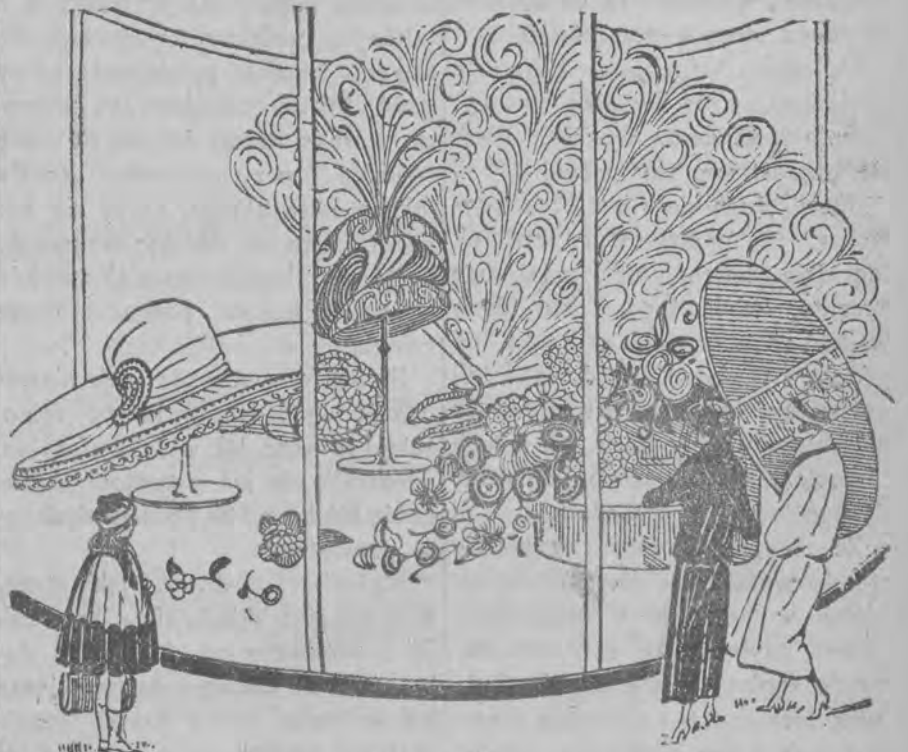
# DLA PIĘKNYCH PAŃ PYJAMA



## Pyjama jedwabna koloru pistacjowego SUKIENKA DZIECINNA



## Sukienka niebieska z zielonym wyszyciem



## Sztuka dekoracji okna wystawowego

## Straż się bawi - niech wszystko spłonie

### Pożar młyna w Pyzdrach — 1500 worków mąki w płomieniach

(b) W nocy z soboty na niedzielę wybuchł pożar w młynie „Piekarzy Łodzi i Kalisza” w Pyzdrach, pod Łodzią. Pożar spostrzegli robotnicy dyżurni i zaalarmowali też kierownika młyna oraz miejscową straż ogniową. Strażacy jednak znajdowali się tej nocy na zabawie i do pożaru nie poszli.

Przy pomocy robotników i najbliższych mieszkańców udało się uratować 900 worków mąki, zabu-

dowań jednak, wobec braku pomocy strażackiej, ratować nie było można, tak że spłonęły doszczętnie, grzebiąc w gruzach większy zapas zboża oraz około 1.500 worków mąki pszennej i żytniej.

Zawiadomieni o pożarze i jego przebiegu właściciele młyna w Łodzi i Kaliszu, postanowili wytoczyć dochodzenie członkom straży ogniowej w Pyzdrach i zażądać od niej odszkodowania.

## Maseczko, chcesz bombonierkę?

Zaraz ci zafunduję!

Na ostatniej maskaradzie w sali koncertowej aresztowano jednego z uczestników zabawy, który skradł z bufetu 5 bombonierek.

W komisariacie policji okazało się, że jest to Henryk Zatorski, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 10.



# Z kombinacji akcyjnych

Wszyscy szukają pieniędzy. — Państwo, miasto, przedsiębiorstwa. Każdy pragnąłby zasiąść przy stołach zastawionych stołach kapitałów amerykańskich. Jednak liczba żądających kredytu jest tak olbrzymia, że o wybór bardzo trudno. Tysiące pośredników zalewa ulicę bankową „Wall Street” w Nowym Yorku. Setki firm zajęte są badaniem ofert europejskich, nadchodzących całymi stosami.

Jeżeli idzie o państwo, sprawa jest łatwiejsza; archiwa wielkich banków zawierają szczegółowe materiały o stanie politycznym i finansowym raczej budżetowym każdego kraju; sprawozdania dyplomatyczne, tudzież specjalnych agentów stale przesyłane dopełniają tych wiadomości, tak że w tym względzie nie ma tajemnic. Trudność leży w rękomiach rządowych od przyszłego dłużnika; im słabszy jest jego kredyt, tem silniejsze być muszą gwarancje.

To samo mniej więcej odnosi się do miast; warunki bywają często lepsze, choćby wobec mniejszych sum w rachubę wchodzących. Jeżeli kraj cały potrzebuje 50 milionów, to miasto zadawania się dziesiątą lub piętą częścią.

O wiele trudniej idzie przedsiębiorstwom prywatnym. Tu kontrola bilansu musi być o wiele ścislejsza. Państwo lub miasto niezależne są od osób kierujących; nie będzie Paweł to będzie Gaweł; trzon bez-

pieczeństwa pozostanie ten sam. Nawet gdyby skutkiem przegranej wojny, wypłacalność debitora osłabła, zwycięski kraj przyjmuje na siebie proporcjonalną część długów; że tylko przytoczymy Polskę, która odzyskawszy dzielnice wielkopolskie i małopolskie przyjęła na siebie odpowiednią sumę długów niemieckich i austriackich, jakie z obrachunku przypadają. Przedsiębiorstwo zaś prywatne choćby największe nie jest w takim samym położeniu, bo w znacznej mierze zawisłe jest od czynników kierowniczych, rzadko się zmieniających, bo familijnych. Większość akcji pozostaje w tym samym ręku, od czasu do czasu przybywa świeża siła, lecz zasady pozostają te same. Chyba — jak to się często zdarza — że za przedsiębiorstwem stoi wielki bank z rozgązionymi stosunkami międzynarodowymi; o trwałych podstawach. Dlatego też wielkie grupy przemysłowo-finansowe, jak Krupp, Stinnes, Thyssen, Koncern chemiczny etc. potrafiły uzyskać kredyty w Ameryce, na warunkach względnie korzystnych. Inne znowu — mniej popierane, doznały rozczarowania.

Wszakże nie ustają w pomysłowości, aby uzyskać potrzebne kapitały. Procent nie jest dostateczną przynętą, ma zresztą granice; jeżeli jest za wysoki obudza podejrzenie. Komisowe banków choć bardzo wygórowane (z kosztami do 10 proc.), również nie zachęca gru-

py bankowej do przejęcia emisji na własny rachunek.

Wynaleziono więc inną koncepcję, u nas dotąd nie znaną. Mianowicie: obligacje zamienne. Znaczący to, że przedsiębiorstwo wypuszcza obligacje o stałym procencie z przywilejem dla posiadaczy, że mogą je zamieniać w pewnym z góry określonym terminie na akcje tego towarzystwa. O ile więc rozwija się ono korzystnie, obligatorzusz przedzierzgnąć się może w akcjonariusza. Należy to z góry w statucie przewidzieć, aby dawni akcjonariusze byli uprzedzeni, iż mogą być emisariusze poza nimi.

Przeszkodę stanowić może to, iż nie wszyscy obligatorzusz zechcą przystać na konwersję a wówczas może się okazać, iż nowa emisja obejmie nielką sumę. Okoliczność ta nie może wszakże być wzięta w rachubę.

Przecież koncepcja o której mowa, dotąd nie zapuściła głębszych korzeni. Stanowi bowiem pewne ryzyko, zwłaszcza, gdy konjunktura sprzyja a zwykłe akcje osiągają znaczne ažio.

Poruszając tę sprawę, z którą dotąd nie spotkaliśmy się w prasie polskiej — pragniemy udzielić tylko pewnych wskazówek, które w tak trudnych warunkach kredytowych może wyzyskać by się dały. Jest to względnie najtańszy kredyt, bo za premję zamiany, nabywca musi zgodzić się na ustępstwo w procencie i w kursie. X

# Angielski eksport wyrobów bawełnianych w r. 1924

(Specjalny referat gospodarczy „Głosu Polskiego”) „Manchester Guardian” przynosi sprawozdanie o stanie rynku bawełnianego w Anglii w 1924 r.

Pismo stwierdza optymistycznie, że rezultaty, osiągnięte w 1924 r. stanowią znaczny postęp w porównaniu z latami ubiegłymi. W rzeczywistości jednak postęp ten spowodowany został przeważnie zwykłą ceną.

I tak np. eksport przędzy bawełnianej pod względem wartości podniósł się o 26 procent w porówna-

niu z rokiem 1923. Ilościowo jednak powiększył się tylko o 14 procent. W porównaniu z rokiem 1922 wartość eksportu przędzy wzrosła o 3 procent, ilość zaś zmniejszyła się o 20 procent.

Eksport towarów gotowych wzrósł o 5 procent, wartość zaś tego eksportu około 9 procent. Ogólny eksport przemysłu bawełnianego w pierwszych 11-tu miesiącach r. 1924, 1923 i 1922 przedstawia się w sposób następujący:

	1924 r.	1923 r.	1922 r.
przędza w milionach lbs	149.566	133.883	189.509
funtów str.	25.427	19.318	24.780
tkanina niebielona w milj. jardów kw.	1.306.583	1.191.403	1.385.127
funt. szterl.	36.024	29.159	33.211
tkaniny bielone w milj. jardów kwadr.	1.268.940	1.180.319	1.206.348
funtów szterl.	37.907	33.540	36.286
tkaniny drukowane w milj. jardów kw.	558.993	485.267	492.454
funtów szterl.	22.246	22.599	20.650
tkaniny farbowane w milj. jardów kw.	837.621	861.214	736.729
w funtach szterl.	42.215	42.477	40.544
razem tkaniny w milj. jardów kwadrat.	4.034.138	3.818.204	3.820.659
ogólna wartość w funtach szterlingów	139.387	127.777	130.692

Zwiększona cyfra wywozu tkanin przypada głównie na rachunek Indji, które sprowadziły o 177 milionów jardów więcej tkanin, niż w roku ubiegłym, a zatem uczestniczą w zwiększonej cyfrze eksportu w 88 procentach.

Eksport do Niemiec powiększył się o 40 milionów jardów.

Eksport przędzy bawełnianej idzie głównie do Niemiec, które uczestniczą w ogólnym eksporcie przędzy angielskiej 26,2 procent. Eksport ten zwiększył się w ubiegłym roku o 16 milionów lbs. czyli o tyle, ile w tym roku więcej zakupiły Niemcy.

Eksport angielskich tkanin bawełnianych w 42,5 procent kieruje się do Indji i Chin. Według sta-

tystyki ładunkowej, załadowano do Włoch w czasie od stycznia do grudnia 1924 roku 1.480.000 jardów wobec 1.333.000 jardów w roku 1923 i wobec ok. 1.7000.000 jardów rocznie przed wojną.

Eksport do Chin wzrósł z 200 na 269 milionów jardów, do Afryki z 42,2 do 57,4 milionów jardów, a do Turcji z 79 do 82,1 milionów jardów. Zmniejszył się zaś wywóz tkanin angielskich do Egiptu, Stanów Zjednoczonych, Argentyny i Australji.

W eksporcie przędzy udział Indji wynosi w 1924 roku 18,5 milionów lbs, podczas gdy w 1922 r. wynosił 36,47 milionów lbs, a w 1923 roku 19,5 milionów lbs.

# Rejentalne podrażnienie dyskonta

Taryfa rejentalna jest najważniejszym czynnikiem obecnej drożyzny dyskonta.

Stawki rejentalne za inkaso weksli są w Łodzi następujące:  
do 50 złotych — 1,25 zł.  
za 100 „ — 3,55 „  
„ 200 „ — 3,85 „  
„ 400 „ — 5,45 „  
„ 500 „ — 6,75 „

Tyle potrącają sobie rejenci z wpłaconej do ich rąk przed sporządzeniem protestu sumy wekslowej tytułem swej należności za inkaso.

Przed 1 stycznia 1925 roku należności te obciążały dłużnika wekslowego, który nie wykupił w właściwym terminie swego wekslu i dopuścił do tego, że weksel przez posiadacza został oddany do rejenta. Była to więc swego rodzaju kara pieniężna dla opieszalego dłużnika i wysokość jej działała do pewnego stopnia umoralniająco.

Od chwili jednak, gdy koszty te obciążają już nie dłużnika, ale wyłącznie posiadacza wekslu, sprawa przedstawia się inaczej.

Jeżeli dłużnikiem jest bank prywatny, czy państwowy, wydatek ten idzie na rachunek ostatniego żyranta, czyli tego, kto dany weksel zdyskontował w banku lub oddał go bankowi do inkasa, jeżeli zaś weksel znajduje się w rękach prywatnego dyskontera, to koszty te zostały już wliczone do stopy dyskontowej i ją obciążają.

Za regułą bowiem przyjmuje się, że weksel nie zostanie wykupiony w terminie u posiadacza, nawet gdyby został sprezentowany do zapłaty w mieszkaniu dłużnika, lecz dopiero u rejenta. Przeciwnie bowiem wystawca wekslu, mając do wyboru zapłacić swój dług w pierwszym lub w trzecim

dniu jego płatności, zawsze wybierze to ostatnie, zwłaszcza, że zwłoka nic go nie kosztuje.

To też według danych, zebranych przez banki prywatne co najmniej 40 procent portfeli wekslowego idzie do rejenta, z czego tylko nieznaczny procent wraca do posiadacza z protestem, a więc z prawem poszukiwania kosztów na wystawcy, reszta jest wykupywana przez dłużników.

Ten zmieniony stan rzeczy winien był pociągnąć za sobą natychmiastową rewizję cennika rejentального kosztów inkasa, gdyż stawki wyszczególnione wyżej, tracąc swój charakter sankcji karnej, automatycznie stały się czynnikiem podrażającym stopę procentową w obrotach prywatnych, a także czynnikiem, podrażającym towar, bowiem producent, który swój towar sprzedaje za pokryciem wekslowem, dolicza do ceny również i przypuszczalne koszty inkasa rejentального. Liczy się bowiem z tem, że oddając weksel do dyskonta będzie musiał zwrócić bankowi koszty pobrane przez rejenta.

Skutki gospodarcze tak niesłychanie wygórowanej taryfy rejentальной są więc, jak widzimy fatalne, i ujawniły się już w postaci podrażnienia blisko o 100 procent dyskonta prywatnego.

Materiał wekslowy, jaki otrzymują rejenci, składa się w lwiej części z odcinków od 100 do 500 złotych. Raz dlatego, że przeciętna kwota wekslowa w Łodzi graniczy nie przekracza, a powtórze dla tego, że wystawcami weksli na większe sumy są z reguły wielkie

firmy handlowe lub przemysłowe a te ze zrozumiałych względów weksle swoje wykupują w terminie, a jeśli dopuszczają je do kancelarji, to nie poto, by tam je wykupywać, ale dlatego, że wogóle nie mogą ich wykupić.

Łatwo sobie wobec tego wyliczyć dochody, jakie osiągają rejenci, pobierając dla siebie od 1,5 do 3,5 procent od 40 procent obrotów wekslowych. Banków w Łodzi jest mniej więcej tyle ilu jest rejentów, a wiadomo, że dla banków najpoważniejszym źródłem dochodów, źródłem, które musi pokryć nie tylko wszystkie koszty administracji banku ale dać jeszcze pokąźną nadwyżkę jest dyskont weksli przy stawkach od 2 do 2,5 procent miesięcznie. Rejenci ciągną przeto z obrotów wekslowych dochody niewiele mniejsze niż banki.

Stan taki nie da się na dłuższą metę utrzymać i musi ulec zmianie. Takiego balastu, jaki stanowią dzisiaj stawki rejentalne rynek pieniężny długo wytrzymać nie będzie w możności.

Przed wojną rejenci pobierali po 50 kopiejek od sztuki zainkasowanej bez względu na sumę, banki prywatne liczą za inkaso prowizję obrotową w wysokości przeciętnie 1 a najwyżej 2 pro mille i koszty porta. Z jakiego tytułu inkaso rejentalne ma być aż tak drogie? Biorąc za zainkasowanie wekslu 100 złotowego 3,55 złotych, można przecież posłać inkasenta oddzielnie do każdego dłużnika dorozłą i jeszcze pozostanie poważna nadwyżka.

Ktoś musi tu wkroczyć i to jak najrychlej.

# Eksport jaj z Rosji sowieckiej

Jaj jest poddostatkiem, ale niema wiorów do transportu

Według dotychczasowego szacunku, rosyjskie państwowe i współdzielcze organizacje handlowe będą mogły w roku 1925 zgromadzić około 12 tysięcy wagonów jaj. Rynek wewnętrzny potrzebuje około 4 tysięcy wagonów, wobec czego na eksport pozostaje 8 tysięcy wagonów. Przy cenie 600 funtów angielskich za wagon, z eksportu tego wpłynę przypuszczalnie około 5 milionów funtów.

Eksport jaj mógłby być powiększony, jednak ze względów technicznych trudno będzie nawet wskazaną powyżej ilość wywieźć. Zadecyduje o tem wiosna.

Przed wojną eksporterzy jaj wywozili na wiosnę bardzo małe ilości, a natomiast starali się jaknajwiększe ilości zakonserwować w wapnie i w chłodniach, by rzucić je na rynek dopiero w jesieni i w zimie.

Przy eksporcie wiosennym zwracano szczególniejszą uwagę na opakowanie i używano tylko takich wiorów, które co najmniej 2—3 lat leżały zmagazynowane w suchym miejscu.

W ubiegłym roku z powodu braku należyte wysuszonych wiorów użyto do pakowania wiorów świeżych. Rezultat był tak opłakany, że eksperyment ten prawdopodobnie nie będzie powtórzony.

Zapasów należyte wysuszonych wiorów drzewnych niema prawie w Rosji. To, co jest, wystarczy naj-

wyżej na 100 wagonów. Aby zebrać 12 tysięcy wagonów jaj, trzeba na wiosnę zapewnić sobie co najmniej 60 procent tej ilości, czyli około 7 tysięcy wagonów, co wobec braku wiorów dla transportu, może okazać się niemożliwym.

Rynek wewnętrzny nie może w sezonie wiosennym, t. zn. od 1-go kwietnia do 16 czerwca, przyjąć więcej, jak po 20 wagonów jaj dziennie, razem więc tylko 1.500 wagonów. W rzeczywistości pojemność rynku wewnętrznego jest większa, ale trzeba wziąć pod uwagę to, że w tym wypadku, jako dostawca, wchodzi również w rachubę detalista i drobny handlarz.

Organizacje handlowe będą musiały przeto przystąpić do konserwowania jaj, co również ma swoje granice, brakuje bowiem odpowiednich urządzeń i środków. Ponadto rynki zagraniczne coraz mniej interesują się rosyjskimi transportami konserwowanych jaj wobec silnej konkurencji Argentyny, która już w ubiegłym roku dała się odczuć, zwłaszcza, że transport z Argentyny do Londynu nie trwa dłużej, niż 14 dni.

Należy się przeto liczyć z tem, że z określonego na 8 tysięcy wagonów kontyngentu eksportowego, co najmniej połowa pozostanie w kraju, niezaużytkowana, o ile rząd nie będzie w stanie dostarczyć eksporterom potrzebnej ilości wiorów drzewnych w należyty gatunku.



# Rynek pieniężny.

## Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 23-go lutego (Pat). Najdzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

### GOTÓWKA.

Dolary —  
Franki franc. —  
Funtów ang. —

### CZEKI.

Belgia 26.13  
Londyn 24.71  
Holandia 208.15  
N. York 5.185  
Paryż 27.05  
Praga 15.38  
Wiedeń 7.31  
Włochy 21.26  
Szwajcaria 99.83  
Sztokholm —  
Kopenhaga 92.50  
Miljonówka —  
8 proc. pożyczka złota 8,20  
Pożyczka dolarowa 3,83  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 33,50  
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 25,50  
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 21,75  
Pożyczka konwersyjna 5,60  
10 proc. pożyczka kolejowa 8,80

## Giełda akcyjna.

Bank Dyskontowy 8.40—8.50  
Bank dla Handlu i Przemysłu 1  
Bank Zachodni 2.50  
Bank Zarobkowy 11  
Bank Handlowy 7.25—7.60  
Bank Przem. Lwów 0.43  
Bank Zjedn. Ziem. Polsk. 2.10  
Zwierz 1.30  
Elektr. Dąbrow 1.20—1.15  
P. T. E. 0.44  
Siła i światło 0.47—0.45—0.50  
Czersk 0.75—0.76  
Gostawice 2.55—2.60  
Cukier 4.80—4.70—4.75  
Wysoka 3.90  
Nafta 0.70  
Fitzner 5.70  
Modrzewów 6.40—6.65  
Ortwein 0.35—0.40  
Parowoz 0.90  
Rudzi 2.56—2.63—2.58  
Ursus 2.40—2.50  
Konopie 0.75  
Żyrardów 14.20—14.50—14.35  
Żegluga 0.26—0.25  
Klucze 0.35  
Pustelnik 1.40—1.35—1.38  
Kijewski 0.23  
Puls 0.57  
Elektryczność 3.40  
Brown Boveri 1.40—1.50  
Chodorów 5.40

Częstocice 2.80  
Michałów 0.57—0.60—0.58  
Firley 0.51  
Węgiel 4—4.06—4.03  
Węgiel IV em. 3.70  
Cegielski 0.75—0.76  
Lilpop 1.12—1.16—1.15  
Norblin 1.17—1.15—1.16  
Ostrowieckie 9.20—9  
Rohm i Ziehlński 0.65  
Starachowice 2.66—2.72—2.68  
Zieleniewski 15—14.75  
Zawiercie 22.50—23  
Borkowski 1.45—1.50—1.48  
Habermusch 7.50—7.40  
Majewski 12.50

### Notowania złotego.

W dniu 23-tym lutego 1925 r.

Londyn	24.65—24.85
Paryż	—
New-York	—
Zurych	100.00
Ryga	100.—
Praga	658.75
Berlin	80.40—80.85
przekaz na Warszawę na Poznań	80.45
" na Katowice	80.4
Wiedeń czeeki bankn.	15,90—1,690
	15,520—15,650

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 23-go lutego (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 złotych polskich	102,02—102,53
100 marek rentowych	126,059—126,691
Czek na Londyn	25,20

### Telegraficzna wypłata na:

Warszawę	101,59—101,91
Londyn	25,20—25,20
Berlin	125,954—126,566

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 23-go lutego (Pat) — Zamknięcie giełdy.

Londyn	91.47
N. York	19.25
Belgia	96.72
Hiszpania	275.—
Włochy	78.55
Holandja	771.00
Norwegja	292.50
Szwecja	518.75
Rumunja	9.40
Praga	56.10
Wiedeń	27.—

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 23-go lutego (Pat) — Zamknięcie giełdy.

N. York	475.85
Francja	91.48
Belgia	94.65
Włochy	116.50
Szwajcaria	24.79
Hiszpania	53.56
Portugalia	2.45
Holandja	11.97.85
Danja	26.8

# Giełda pracy

## Pracownia bielizny

„Promanowa“ Cegielniana № 46, (prawa oficyna II piętro) przyjmie robotę aplikacyjną. Wykonanie wykwiłtne. 10 10

## METODĄ WIEDENSKĄ

wuczam haftu, filat, teneryfa roboty smyrniskie i perskie (dzwany ręczne oraz kroju. Południowa 28, m. 26, II-ga brama, Piotrkowska 82, nowa prawa oficyna. Przymiemy też obstalunki wchodzące w zakres nowszych robót 93

## OSOBA INTELIGENTNA

z dobre rodziny i dobrymi świadectwami, muzykalna z konwersacją francuska i niemiecką może udzielać pomocy w lekcjach dzieciom w młodszym wieku a także i muzyki. Zna się na gospodarstwie domowym przyimie miejsce w domu rodzinnym na stałe lub na przychodnie. Oferty w admin. gazety „Głos Polski“ ul. L. M. 517 9

## Zygmunt Kaczorowski

był instruktorem ogrodnictwa na okręg łódzki, nagrodzony dyplomem uznania na wystawie odrodniczej w Łodzi. Przyjmuje zakładanie ogrodów, doprowadza zaniedbane do porządku. Urządza plantacje dochodowe. Obejmuje w stałe inspekcje ogrody. Udziela wszelkich porad w zakresie ogrodnictwa. Przeprowadza wiosenne cięcia drzew Łódź, ul. Sienkiewicza Nr 62. 120—6

## POTRZEBNA

zdolna kucharka z praktyką do piwiarni na stałe. Kilińskiego 121. 12—5

## KRAWCOWA

przyjmuje zamówienia na roboty damskie; szwie również bieliznę męską i damską tanio i dobrze. Aleksandrowska 14 m. 9. 546—5

## MŁODZIEŃC

18-letni poszukuje pracy przy kraiectwie w charakterze podreżnego. Oferty do adm. n. „Głosu“ pod „Pod reżym“ 59—1

## MŁODA PANIENKA

z dobrymi świadectwami i praktyką poszukuje zajęcia w sklepie Ul. Rokicińska 11, m. 39. Helena Furmańska (u Nowakowskich). 577—2

## INKASENT

potrzebny zaraz z poważnym poręczeniem. Zgłoszenia osobiste od 11-jej do 1-jej Bank „Vesta“ Piotrkowska 81. 57—1

## POTRZEBNA

inteligentna wychowawczyni do dzieci. Zastać od 12 I. Narutowicza 16, m. 6, II piętro. 9—1

## PANNA

z praktyką biurową znajdzie zajęcie — znajomość języka niemieckiego wymagana. Wyczerpujące oferty z podaniem referencji i wymagań składać dla „ETE“ do „Głosu Polskiego“ 1574—1

# II URZĄD SKARBOWY

Łódź, dnia 23 lutego 1925 roku.

## Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi.

# OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

**dnia 4 marca 1925 r., między g. 10 rano a 4 po południu:**

- 1) Łódzka Chem. Fabryka „Tygoda“, Kilińskiego 95, 800 kilo mydła.
- 2) Jaworski Stanisław, Piotrkowska 54, kasa, urządzenie sklepu, różne towary kolonialne, wina, wódki.
- 3) Haufmann L. i S-ka, Piotrkowska 56, 20 pełnych sztuk towaru ubraniowego.
- 4) Glaser Herman i Danciger A., Piotrkowska 55, umeblowanie mieszkania.
- 5) Karczmar Hersz, Piotrkowska 42, 1500 czólenek, biurko, maszyna do pisania.
- 6) Zylberszac Abram, Cegielniana 55, 3 sztuki kamgarnu, kredens, zegar, szafka, stół i krzesła.
- 7) Harkawi, Korbman i S-ka, Piotrkowska 44, 40 sztuk barchanu „Sybiru“.
- 8) Lubiński Elimelech, Piotrkowska 60, 50 sztuk kap pluszow.
- 9) Bereskin Herszon, Piotrkowska 38, 12 sztuk towaru półwełnianego, 40 sztuk chustek zimowych.
- 10) Adler Józef L., Moniuszki 5, 15 sztuk towaru półwełnianego.
- 11) Ajzner M. i 7-herstajn J. M., Piotrkowska 64, 200 kilo przędzy, dwa dębowe biurka.
- 12) Knopf Mordka, Piotrkowska 60, dziesięć sztuk towaru.
- 13) Preis Gotthelf Szezyngier i Waldman, Cegielniana 46, 100 paczek przędzy.
- 14) Opatowski Władysław, Cegielniana 56, szafa z lustrem, tremo, maszyna do szycia.
- 15) Lewin Abram, Cegielniana 10, kredens, pomocnik, zegar, dwie szafy, tremo, umywalka, maszyna do szycia.
- 16) Wainrod i Tenenbaum, Zawadzka 34, 3 maszyny do wyrobu gilz 1000 pudełek gilz.
- 17) Buchowski R. i Joskowicz, Wschodnia 33, 200 pudełek konserw. 100 kg. czekolady, 10 kg. herbaty, 30 kg. kakao.
- 18) Szereszewski Witold Stanisław i Bolesław, Piotrkowska 83, 500 mtr. trykotyny.
- 19) Leszczyński, Globus, Kapitoliński i Lipski, Piotrkowska 37, 75 pełnych sztuk towaru bawełnianego.
- 20) Brzeziński Izrael, Pańska 41, pianino, dębowa kredens.
- 21) Bracia Rajs i S-ka, Piotrkowska 59, 300 mtr. towaru wełnianego.
- 22) Rabinzen M. i Sz., Piotrkowska 59, 300 mtr. towaru wełnianego.
- 23) Przybyszewicz B-cia Kreppel, Piotrkowska 35, 30 pełnych sztuk towaru półwełnianego.
- 24) Margulies i Manela, Piotrkowska 44, 15000 mtr. fornieru dębowego.
- 25) Matys Abramson Szyja, Narutowicza 49, kredens, stół i 6 krzesel, zegar.
- 26) Budzyner Jakób, Dzielna 32, szafa, kredens z pomocnikiem.
- 27) B-cia Dworman i A. Orkin, Piotrkowska 60, 10 sztuk towaru wełnianego.
- 28) Stein Bracia Ludwik i Leopold, Wschodnia 76, 10 sztuk wełny.
- 29) Herszlik Samuel, Traugutta, 12, 40 kolder bawełnianych, 20 mtr. towaru ubraniowego.
- 30) Henechowicz Icek, Nawrot 14, 10 worków maki pszennej.
- 31) Gneszin Majer, Przejazd 20, 6 zegarów, zegar salonowy, lustro.
- 32) Rabinzon Mendel, Piotrkowska 85, pianino.
- 33) Alteszyc Jonathan, Gdańska 77, pianino, kanapka, szafa do garderoby i bielizniarka, tremo, kredens z pomocnikiem, stół jadalny, 6 krzesel.
- 34) Muszkat Mozes i S-ka, Al. Kościuski 10, maszyna do skreścania przędzy.
- 35) Alter Sanl Abramson, sierpnia 37, pianino, kredens z pomocnikiem, zegar, szafa toaleta.
- 36) Bornstein Berek, Wólczajska 15, szafy dwie, toaleta, szeslong kryty gobeliną, biurko czarne, maszyna do szycia.
- 37) Lewkowicz Izrael Majer, Konstanyowska 18, 4 ściennie zegary.
- 38) Liberman Chaim, Gdańska 8, szafeczka, otomana, maszyna, stół rozsuwany.
- 39) Birnbaum Hersz, Gdańska 23, tremo, dwie szafy do ubrań.
- 40) Birnbaum Jelinda, Gdańska 23, kredens kuchenny, szafa z lustrem.
- 41) Lejzerowicz Aron, Konstanynow. 22, kredens, tremo 2 szafy.
- 42) Bleiweiss Majer, Konstanynowska 20, dwie szafy, kredens.
- 43) Maliniak K., Zachodnia 68, motor elektryczny, 2 maszyny z pasami, 12 paczek fornieru, 240 wierzchów do skrzyń, 15 kop ramek, 320 boków do skrzynek, 3 piły okrągłe i 2 małe, 20 pudów listewek do ramek, 20 kop ramek.
- 44) Rejchman Cygler i Lichtensztajn, Zachodnia 68, 66 chustek wełnianych.
- 45) Kinzler Rudolf i S-ka, Wólczajska 53, maszyna szpularka, 20 wrzecion.
- 46) Szener Dora, Piotrkowska 33, trzy sztuki alpagi, sztuka towaru białego.
- 47) Bracia Szor i S-ka, Piotrkowska 85, 70 sztuk towaru bawełnianego.
- 48) Abel Mansfeld, Aleje 1-go Maja 19, szafa, wemo, biblioteka, kredens, kanapa.
- 49) Rajbenbach Hudes, Aleje 1-go Maja 19, szafa, tremo, zegar, 30 bel szmat.
- 50) Grinberg Moszek Jakób, Aleje 1-go Maja 21, trzy szafy, biurko, maszyna do szycia, kanapa, stół, 4 krzesła, zegar, lanpa.
- 51) Wincygster Judka, Aleje 1-go Maja 4, kredens, dwie szafy, kanapa.
- 52) Herszberg Boruch Ber., Aleje 1-go Maja 5, kredens, dwie szafy, pomocnik kredensu, tremo, zegar, kanapa, stół, 5 krzesel, 3 sztuki towaru.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

**KIEROWNIK URZĘDU (→) PODMUNICEL**

Tel. 16-33 **Lecznica** 16-33  
i Inst. Roentgenowski 17 ZGIERSKA 17.

Choroby uszu, nosa, gardła	Dr. Rakowski	9-11 i 2-3.
oczu	Dr. Goldstein-Polak	11 1/2-1.
wener. i skórne	Dr. Różaner	9-10 1/2 i 1-2
nerwowe	Dr. Justman	11 1/2-2.
dzieci	Dr. Rozencwajg	10-11 i 3-4.
kobięce i akuszerja	Dr. Papierny	11 1/2-1.
chirurgia	Dr. Kantor	2-3.
wewnętrzne	Dr. Weinberg	4-5 1/2.
Roentgenolog	Dr. Stupel	3-6.

Djatermia, elektryzacja, lampy kwarcowe i wszelkie analizy. Wizyty do domu. PORADA Zł 3. 880—8

**LOKAL handlowy**  
w centrum miasta,  
składający się z sali 33x18 mtr. z instalacją elektryczną, zdalny na urządzenie dużego przedsiębiorstwa handlowego jest do wynajęcia od dnia 1-go marca.  
Informacji udziela biuro zakładów elektrotechnicznych A. Meistra i S-ka, ul. Piotrkowska 158, telefon 24-61, codziennie od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz. 531-2

**FOSFATYNA FALIERA**  
NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI  
SMACZNY I WZMACNIADY  
Miezbędny podczas odciążania od piersi i w okresach rośnięcia.  
Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.  
Wzmacnia ogólną odżywkę dla uszek, matek i rekonalcepcionów.  
ZADAJCIE SIĘ WYBÓRZ MARIĘ FRANCUSKIEJ FOSFATYNA FALIERA  
Wystęgują się nadsiedowicze.  
Paryż, 6 rue de la Tacherie.



**Kursy Przemysłowe Zeńskie**  
**K. WOLFSONOWEJ**  
Łódź, Narutowicza 44 (Piramowicza 2)  
z dniem dzisiejszym zostają otwarte.  
Kancelaria przyjmuje zapisy w godz. od 10—1 i od 4—7 po po.  
Uwaga. Ze względu na kryzys gospodarczy opłata na kursach została znacznie niższą. 592—1

**UWAGA!**  
**Płyty Grametonowe**  
Caruso, Szaljepin, Jadtowker, Puccaver, Seima Kurc, Prihoda, i t.p. jak równi + nowości do tańca do nabycia u  
**Alfreda Lesiga**  
Nawrot Nr. 22.  
Wszelkie reperacje najtaniej.



**Dr. med. B. SOMMER**  
przyjmuje od 8—1; 6—8; panie 10—11; 5—6.  
Choroby skórne dróg moczowych i kobiece.  
**Ul. 6 Sierpnia (Benedykta) № 16.**  
wraca z Paryża w środę, dn. 25 b. m. z najświeższymi modelami wiosennych kapeluszy. 590-2

**Gary Mode**  
(Sauberman)  
Pańska 12



**FOTOGRAFUJECIE SIĘ**  
tylko w pierwszorzędnym Atelier „A. PIOTROWSKI“, Plac Wolności 6.  
**3 szt. pocztówek** podwójnie retuszowanych cała figura **2 zł.**  
**1 Foto-Portret** duży z natury 40x50 cm. cała figura **10 zł.**

Zdjęcia wykonywa osobiście znany operator p. F. BUCHCAR.

b. wł. f. **J. TYRASPOLSKI**

Zakład czynny codziennie od 9-ej r. do 7-ej w.

Zakład czynny codziennie od 9-tej r. do 7-ej w.

Teatr Swietlny



Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

**Pola Negri** w współczesnym dramacie obyczajowym w 8 aktach p.t. **„Napiętnowana“**

Nad program: artystyczne produkcje sceniczne **Paryskie Czarodziejskie Cienie** Smiech, zdumienie, strach, zdenerwowanie i zadowolenie

**UWAGA! Niezbędne kolorowe okulary wydajemy bezpłatnie.**

## Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu **25 lutego 1925 roku**, o godz. 9-ej rano odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

Bornsztajn, Gdańska 9, pianino, kredens i zegar. Himmelfarb, Konstanytnowska 30, kredens i pomocnik, otomana, biurko, 2 fotele. Wolf Fiszer, Gdańska 31a, urządzenie gabinetu, maszyna do pisania, kredens, lustro, 2 szafy, umywalnia. Masse Sz., Gdańska 20, urządzenie pokoju stołowego. Lejzerowicz, Konstanytnowska 17, 500 butelek wódki. Wieruszewski, Gdańska 11, kredens i 2 szafy. Epelbaum, Konstanytnowska 47. Laufer, Konstanytnowska 18, garderoba i toaleta. Fajersztajn, Konstanytnowska 56, otomana, kredens i szafa. Altman, Al. I-go Maja 38, szafa, 2 krzesła, 2 lichtarze, toaleta. Cyncynatus, Konstanytnowska 18, tremo i szafa. Adler, Konstanytnowska 59, mydło i herbata. Cygielberg, Konstanytnowska 46, szafa, tremo i otomana. Krzepic, Al. I-go Maja 19, maszyna do szycia. Grynbaum, Al. I-go Maja 53, kredens i biurko. Gryngras, Konstanytnowska 58, 2 szafy i zegar. Krajer, Konstanytnowska 59, zegar, 2 szafy i lustro. Brajstajna, Południowa 36, garderoba, toaletka, 2 szafki, leżanka, dywan, kredens, otomana, biurko, maszyna do szycia, szafa. Hendeles, Kilińskiego 48, pianino, kredens, pomocnik, zegar. Dyszkin, Piotrkowska 8, 2 kredensy, 5 luster, 2 biurka, 2 fotele, kasa, maszyna do pisania, 5 szafek, bielizniarka i 4 szafy, 12 krzesel, fotel, kozetka, stół, 3 umywalki, samowar, zegar, 38 mtr. pluszu, dywan, 2 kołdry i 2 żyrandole. Glikzman, Cegielniana 86, pianino i kredens. Jerozolimski, Cegielniana 70, kasa. Szyf, Południowa 4, towar. Cy-towski, Cegielniana 64, fortepian, kredens, otomana, biurko, 2 szafy i dywan. Zajde, Nowomiejska 20, kredens. Pik, Nowomiejska 3, 2 szafy, kredens, pomocnik, dywan, stół, obrus, obraz. Pfeffer, Piotrkowska 25, urządzenie pokoju stołowego, garnitur naczyń kuchennych, pianino. Regensberg, Północna 10, leżanka i 2 poduszki, 2 garderoby, kredens i toaleta. Tapilski, Cegielniana 24, 20 sztuk szewiotu. Rajchman, Południowa 58, pianino. Wasserman, Narutowicza 32, kredens i pianino. Jaffe, Cegielniana 37, towar w sklepie wartości zł. 300.—. Hendliusz, Wschodnia 50, towar. Wołkowicz, Nowomiejska 6, 2 szafy, tremo, maszyna do szycia, kredens, pomocnik, zegar, stół, obrus, kasa. Lewkowicz, Konstanytnowska 9, 2 toalety, 2 otomany, rower, kredens, ścianka. Fajliowicz, Nowomiejska 3, kredens, pomocnik, zegar, fotel, 10 krzesel i stół. Frenkiel, Piotrkowska 20, 25 mtr. towaru. Guterman, Nowomiejska 9, 2 szafy, 4 krzesła, stół, zegar. Szpitbaum, Nowomiejska 11, zabawki. Gutter, Nowomiejska 4, kredens, pomocnik, otomana, zegar, 12 krzesel, 4 obrazy, toaleta, szafa. Ieckson, Południowa 9, pianino. Dziganski, Piotrkowska 88, 7 stolików, 18 krzesel, 2 lustra, kanapa i szafa. Szylie, Nowomiejska 11, 2 szafy, 6 krzesel, stół, kredens. Grynberg, Pomorska 25, pianino. Bliman, Pomorska 25, pianino. Zandberg, Pomorska 13, 2 szafy. Kenig, Pomorska 12, lustro, stół, 4 krzesła, szafa. Liberman, Pomorska 13, szafa i tremo. Blisko, Pomorska 4, szafa, kredens, stół, 5 krzesel. Goldwasser, Północna 9, 2 szafy i lustro. Radke, Pomorska 86, kredens, otomana, tremo, stół, 6 krzesel, zegar, gramofon. Feldon, Pomorska 23, 2 kufty, leżanka, 2 kapy, tremo, stół, 6 krzesel, obrus, zegar. Gliklich, Konstanytnowska 6, kredens. Wein, Piotrkowska 17, magiel. Szajbe, Nowomiejska 15, kredens, tremo, zegar. Rybak, Pomorska 4, 2 szafy, biurko, szafa, etażerka. Binke, Piotrkowska 33, garderoba. Chmielnicki, Kilińskiego 47, stół, 6 krzesel, kredens, otomana, zegar. Szajewicz, Zielona 48, lustro. Wałach, Zielona 53, lustro. Rozenccwajg, Cegielniana 54, tremo. Bartczak, Wawelska 7, szafa. Suski, Aleksandrowska 66, 30 kg. kiełbasy. Gutman, Karwińska 6, wyzmaczka Celmer, Sierakowskiego 26, 2 kredensy. Jerozolimski, Rajtera 33, kredens. Pigula, Zachodnia 34, kredens. Kapelusznik, Cegielniana 64, szafa. Berliner, Kilińskiego 43, 2 kapy. Strychacz, Nowomiejska 4, szafa. Szttern, Ogrodowa 5, zegar. Cwerin, Ogrodowa 8, szafa i stół. Zylberberg, Ogrodowa 8, zegar. Laufer, Ogrodowa 10, 2 kapy. Wajnberg, Ogrodowa 8, zegarek. Łaskier, Ogrodowa 13, biurko. Rozenccwajg, Nowomiejska 28, garnitur. Zylberberg, Ogrodowa 13, towary. Gersztenowicz, Pańska 4, szafa. Glanc, Pańska Nr. 4, tremo. Librach, Pańska 4, biurko. Waldman, Pańska 11, kredens. Ingber, Pańska 12, zegar. Wiślicki, Pańska 12, tremo i otomana. Grosberg, Pańska 15, tremo. Grosberg, Pańska 15, zegar. Joffe, Pańska Nr. 15, kredens. Działowski, Pańska 18, szafa. Rozenblum, Pańska 23, miednica. Fajdmeser, Pańska 25, zegar. Kiernik, Nowo-Cegielniana 17, 2 kapy. Baumgarten, Pańska 24, 2 kapy. Bojm, Pańska 24, krzesio. Rybowski, Zachodnia 30, zegar i szafa. Szapsza M., Solna 11, kredens kuchenny.

Dnia 26 lutego 1925 roku o godz. 9-tej rano:

Sapir, Nowozarzewska 19, lustro. Jeleń, Nowozarzewska 7, otomana. Hirs, Nowozarzewska 4, kredens. Wilczkowska, Nowozarzewska 6, szafa. Sulmierski, Nowozarzewska 8, komoda. Pluszczow, Nowozarzewska 14, 2 kapy. Szlamowicz, Pańska 9 obrus. Przednowek, Pańska 45 zegar. Kenig, Pańska 44, zegar. Blaufarb, Pańska 44, zegar. Grosman Pańska 45 zegar. Rottfogel, Pańska 45, maszyna do szycia. Widawski, Główna 1, aparat kinematograficzny, fisharmonja, fortepian, 2 kanapki 15 krzesel, lustro, 350 krzesel. Fastag, Kilińskiego 49, blacha cynkowa Krauze, 2 szafy, kredens, otomana, tremo. Izbicki, Północna 8, kredens, pomocnik, otomana, zegar. Poznański, Kilińskiego 15, 2 szafy, tremo. Galusiński, Piotrkowska 121, bufet, 3 szafy. A. Jelis, Gdańska 63, 2 szafy, tremo, zegar, stół, kanapa, maszyna do szycia. Gomułkiński, Kilińskiego 97, pianino, zegar. Kronman, Piotrkowska 116, szafa, stolik i 3 krzesła. Leżanka, szafka, 6 obrazów, zegar, zegarek, kałamarz Kohn, Andrzejka 7, garderoba, toaleta, urządzenie salonu, kasa, biurko, zegar, tremo. Gilis, Piotrkowska 84, kredens. Kapelusznik, 6-go Sierpnia 19, otomana. Tenenbaum Al. Kościuszki 29, pianino. Szczarań, Juliusza 26, kredens, pomocnik, zegar, stół, 12 krzesel. Zarchi, Kilińskiego 86, otomana, tremo, szafa. Zylberman, Przejazd 40, pianino, kredens, pomocnik, biurko. Jakubowicz, Węglowa 10, kredens, 2 szafy, zegar. Dziewięcki, Narutowicza 41, kredens, pomocnik, zegar. Kubicki, Główna 22, 30 sukien, 10 palt. Lubiński, Nawrot 1a, lustro, kredens i fortepian. Konarski, Piotrkowska 130, pianino. Wieder, Piotrkowska 165, 100 szczotek, 30 słomianek, z włosia, 30 szczotek ręcznych. Bieleński, Piotrkowska, 174, pianino, kredens. Mauch, Piotrkowska 240, 3 motorki, maszyna do pisania, 3 stoły. Epstein, Radwańska 17, pianino. Kruszyńska, Kątna 56, 3 szafy, zegar, lustro, 3 krzesła. Reřich, Łaska 6, tremo, kanapa, biurko, zegar. Szenholc, N. Kątna 1, szafa, maszyna do szycia. Szej E., Obywatelska 50, towar. Denys Obywatelska 59, krowa. Rybialek Obywatelska 68, krowa. Lasoń, Obywatelska 73, krowa. Mikołajczyk, Obywatelska 73, krowa. Stawiński, Obywatelska 95, krowa. Kozerska, Bankowa 15, 2 szafy, 2 bufety, waga. Mantaj, Granitowa 22, 2 szafy. Regina Salomon, Górny Rynek 314, 2 szafy, zegar, stół 10 lamp. Klembaum, Górny Rynek 516, tremo i 2 szafy. Sapir, Napiórkowskiego 3, kredens, szafa, zegar lusterko. Wajskopf, Napiórkowskiego 3, 2 szafy. Modrzejewski J., Napiórkowskiego 11, maszyna do szycia, szafa, kredens, zegar. Majerowicz, N. Zarzewska 4, szafa, skrzynka, bufet. Rozenblatt, N. Zarzewska 4, kredens, szafa, lustro, wanienki. Szprynger, N. Zarzewska 5, szafa, Bialek; N. Zarzewska 6, szafa, kredens, lustro. Dawidowicz, N. Zarzewska 7, 2 szafy, tremo, kanapa. Goldszajn, N. Zarzewska 7, szafa, 1 para butów, 2 pary kamaszy, Jeleń, N. Zarzewska 7, tremo. Freppe, N. Zarzewska 8, 2 szafy, stół 4 krzesła, leżanka. Hecht, N. Zarzewska 9, leżanka, garderoba, kredens, stół, 2 pary sztorów, portjery, zegar, mandolina. Landau, Napiórkowskiego 9, 2 szafy. Karaś, N. Zarzewska 9, szafa, kredens i 2 kapy. Plocker, N. Zarzewska 7, lustro, 2 pary kamaszy i szafa. Scisłowski, N. Zarzewska 9, szafa i kredens. Tabaksblatt, N. Zarzewska 9, szafa. Kapłan, N. Zarzewska 13, 3 maszyny do pończoch. Arfa I., N. Zarzewska 12, 70 kg. skóry na podeszwy. Harmacz, N. Zarzewska 9, towar. Gołusz, N. Zarzewska 14, szafa i bielizniarka. Ajl, N. Zarzewska 14, naczynia emalowane. Sziłankiewicz, N. Zarzewska 14, maszyna do szycia. Szerakowiak, Napiórkowskiego 9, szafa. Hudes, N. Zarzewska 2, szafa i maszyna do szycia. Hecht, N. Zarzewska 3, szafa i tremo. Hecht, N. Zarzewska 17, 2 szafy i tremo. Dresler, N. Zarzewska 18, kredens, lustro, otomana, stół, 6 krzesel. Rosenberg, Napiórkowskiego 5, 2 szafy i otomana. Cypersztajn, N. Zarzewska 16, 2 szafy. Ditman, N. Zarzewska 18, szafa i maszyna do szycia. Patt, N. Zarzewska 18, kredens. Pechman, N. Zarzewska 18, szafa, komoda. Szpiro, Piotrkowska 292, szafa, 3 koszule, 10 butelek perfum, 10 mydeł. Hecht, N. Zarzewska 20, zegar, lustro, tremo, szafa, stół, leżak. Weltman, N. Zarzewska 20, lustro. Lerer, Piotrkowska 286, szafa i kredens. Probek, Piotrkowska 290, 2 szafy i 2 szafki. Lajzerowicz, Piotrkowska 292, garderoba i toaleta. Lajzerowicz, Piotrkowska 292, pianino, biblioteka, biurko. Rajngold Piotrkowska 292, szafa. Wagman, Piotrkowska 292, kredens. Birnbaum, Piotrkowska 294, 20 par butów. Frydman, Piotrkowska 299, 2 kołdry i szafa. Borko, Rzgowska 1, 100 ubrań. Hibszer, Rzgowska 1, szafa i tremo. Kozłowski, Rzgowska 2, 2 kapy, bielizna. Nyga, Rzgowska 1, pianino. Rubin, Rzgowska 1, szafa. Sander, Rzgowska 1, szafa, 2 wagi. Bomacz, Rzgowska 2, szafa. Goldberg, Rzgowska 2, maszyna do szycia i 2 szafy. Ismach, Rzgowska 2, 2 kapy, towar, szafka. Paczerkowski, Rzgowska 2, tremo. Awronim, Rzgowska 3, 2 szafy, umywalka, zegar, komoda. Goldman, Rzgowska 3, szafa. Gryc, Napiórkowskiego 27, 2 wagi, 8 worków sody, urządzenie, 50 kg. mydła. Hillebrandt, Napiórkowskiego 61, urządzenie gabinetu. Bek, Rzgowska 23, szafa, tremo, kasa, szafa, biurko, 2 kapy, lodówka. Berek, Rzgowska 74, szafa, biurko, kanapa, kasa, stół. Aizenman, Piotrkowska 93, zegar. Hendeles, N. Zarzewska 5, szafa. Traube, Andrzejka 46, etażerka. Baranowski J., Piotrkowska 109, półka z książkami

### Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

### Nauka i wychow.

absolwent „cours des lettres“ donne leçons français anglais voir 5-7. S'adr. rue Cegielniana 19, tr. III ét. log 8, Rydel.

579-2 n

uchalterji, korekpondencji, stenografji, pisanja na maszynie, uczy szybko Lubiński, autor podręczników tej dziedziny, Piotrkowska № 79.

91-2 n

aturystyka przy muje lekcje. — Ceny przystępne. Sub. „Praca“

468-3-n

### Kupno i sprzedaż

kredens, stół, szafę, łóżka, biurko damskie malowane i inne meble sprzedam bardzo tanio. Radwańska № 17. Przymiuję obstalunki

587-1-k

upię samochód Forda w dobrym stanie. Skład broni Piotrkowska 254

555-1-k

najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska № 68.

555-1-k

powodu wyjazdu okazynie tania sprzedam obrazy olejne. Bereskin, Południowa № 28.

600-2-k

### Pieczyki i kuchenki

kalorowe samotowe

Bele Koźmińczy

Główna 51.

### Lokale, mieszkania

po wynajęcia pięknie umeblowany pokój, z częścią wem utrzymaniem Piotrkowska 145, m. 54. 858-1-m

przyjmę na mieszkanie przy zwoita kobietę. — Ul. Wólczańska 179 m. 27. Grzegorkiewiczowa. 582-1 m

### Doniesienia rozm.

agnat bronzowy podpalany „Du berman“ wabi się „Ami“. Proszę doprowadzić za wynagrodzeniem. Ul. Zachodnia 41, m. 1. 585-3-d

### Interesy handlowe

sklep przy ul. Piotrkowskiej obszerne (duża wystawa) z przylegającym mieszkaniem 5 pokoje, kuchnia, wygody zaraz do odświeżenia. Wiadomość: Pańska 17, front, 1 piętro.

595-2 h

### Zagubione dokum.

awrych Antoni zgubił książeczkę wojskową, rocz. 1901.

511-5-2

### Dr.

### H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne.

### 6-go Sierpnia 1

Godz. przyjęć: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej

564-1

### Dr. med.

### Niewiażski

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuję od 4-ej do 8-ej popoł.

### Stenkiewiczza 34.

1565-1

### Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa gardła i chirurg.

4-7.

### Piotrkowska 113.

### ADRESY

### pokojów

z meblami, bez mebli, sklepów wolnych oraz większych mieszkań udzielamy i przyjmujemy. „Ogniwo“, Sienkiewiczza 67.

1448-6

### KURSA maturalne

i uzupełniające

### Nauka

w Krakowie ul. Zielona 9

przygotowuję do matury z matematyki i do egzaminów z poszczególnych nauk. Nauka indywidualna systemem korekpondencyjnym